

Czwartek 15. lutego 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.  
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 300 mk  
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 6000 mk  
Prenumerata miesięczna z przysyłką pocztową 6500 mk  
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 9000 mk  
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. (107 własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 110.056  
Telefon Redakcji, Administracji, Drukarni 1. 17

## Nowe normy ustawy o ochronie lokatorów. Bankierzy i fabrykanci przeciw ministrowi Grabskiemu. Przed procesem Fanny Dittner we Lwowie.

### Koalicja oddaje Kłajpedę Litwinom.

Ryga (PAT). Do Rygi przybył nowy poseł litewski Jonas Anszolis. Zaraz po przybyciu udzielił on wywiadu przedstawicielowi pisma „Jaunakas Saas“, któremu oświadczył: „Na razie dziełnica Kłajpedy będzie się znajdować pod zarządem obranej przez ludność taryby i dyrektoriatu. Taryba pełnić będzie funkcje ustawodawcze i składać się będzie z 5 Litwinów i 2 Niemców. Prezesem jej będzie Zaunius. Dyrektoriat spełniać będzie rząd właściwy, z b. postem litewskim w Berlinie Dallusem na czele. Dotychczasowy garnizon Kłajpedy i komisarz Petisne mają w tych dniach opuścić Kłajpedę. Pierwszym zadaniem taryby będzie opracowanie konstytucji dla Kłajpedy. Wkrótce potem nastąpi przyłączenie Kłajpedy do państwa litewskiego“.

W Kłajpedzie oczekują opublikowania de-

cyzyi ententy o oddaniu Kłajpedy Litwie dnia 16. lutego br., w którym to dniu Litwa, obcho- dzik będzie 5-tą rocznicę swej niepodległości.

Leafield. (PAT). Z Paryża donoszą: Na posiedzeniu Rady ambasadorów, skonstatowa- no, że Litwa zastosowała się do wszystkich rozporządzeń sojusznicznych. Litwini wycofali ubrojoną bandę z terytorium wolnego mi- asta, jednocześnie zaś w Kłajpedzie został utworzony rząd tymczasowy. Ostateczna de- cyzja w sprawie Kłajpedy wydana będzie we czwartek. Przewidują, że decyzja uzna suwe- renność Litwy nad Kłajpedą. Rząd litewski zaproszony będzie na naradę w celu zawar- cia formalnej konwencji.

—00—

### Newy wojewoda poznański.



### Adolf hr. Bniński

mianowany w ostatnich czasach wo- jewodą poznańskim po ustąpieniu p. Celichowskiego, pochodzi ze zna- nej ziemiańskiej rodziny wielko- polskiej.

### Dalsza okupacja Zagłębia Ruhry.

Wiedeń. (Pat) Z Essen donoszą, że wojska francuskie i belgijskie zajęły 13. bm. rano o 8-mej miasta Wesel i Enerich, przyczem okupowano natychmiast urząd cłowy i dworzec. Niemcy zdołali usunąć przedtem cały materiał kolejowy.

Wiedeń. (AW) Wedle doniesienia dzien- ników zarządy większych miast Zagłębia Ruhry otrzymały rozkaz francuskich władz okupacyjnych, w myśl którego ma- ją natychmiast dostawić do dyspozycji

Francuzów 400 samochodów w dobrym stanie z benzolem i karbitem. Również przez cały czas trwania rekwizycji sa- mochodów zarządy miejskie muszą dostaw- ić swych szoferów.

Paryż. (AW) „N. Y. Herald“ stwierd- za, że gen. Weygand zamianowany zo- stał komendantem wojskowym w Zagłę- biu Ruhry. Do pomocy oddano mu komi- syję francusko-belgijską. Gen. Degoutte po- zostanie dowódcą wojsk nadreńskich.

—00—



## Gloryfikacja zbrodni.

Stopniowa i systematyczna demoralizacja społeczeństwa przez Ch.-e.-ę osiągnęła do stracenia mordercy śp. Narutowicza chyba szczyt cynizmu i obrzydliwości. Prawica po faktycznej klęsce wyborczej wyszła tak zdenerwowana, iż to, co jej zwolennicy uprawiają z gloryfikacją zbrodni, można chyba położyć na karb jakiejś psychozy, którą leczy przywódcy, chcą zaszczerpieć w najszersze warstwy swoich adherentów.

Z mordercy śp. prez. Narutowicza robi się bohatera, urządza się za duszę jego mani festacyjne nabożeństwa żałobne, odbywa się pielgrzymki do jego grobu, zbiera składki na wieńce i na pomnik. Czytając o tem, przeciera się mimowoli oczy i pyta, czyżbyśmy istotnie już tak nisko upadli, iż uprawiamy kult mordercy? Ale przeważa się, że to nie morderca, lecz bohater.

Analizując sprawę zupełnie na zimno i w niczem nie uchybiając zasadzie, że umarłych żyć nie należy, stwierdzić wypada, że morderca śp. Narutowicza nie wykazał żadnych cech bohatera a wszystkie fanatyka. Z jakiegokolwiek punktu widzenia zresztą oceniano by się jego czyn, nie pozostała kwestyj że popełniona została zbrodnia. Zrozumiał to do brze i sam obóz prawicowy, który wyrzekł się wszelkiej łączności z mordercą i wołał: „Cisze nad tą trumną”, gdy wskazywano na przywódców prawicowych, jako na rzeczywistych sprawców zbrodni. Jakże to wywo-

łało oburzenie! Dzisiaj ci sami ludzie, którzy w obawie sądu społeczeństwa kazali się strzelić przez policyjną i jawnie wyznawali, że z czynem tym nie mają nic wspólnego, zupełnie bez żenady zbrodnią tę gloryfikują a tego, który ją popełnił, uważają za bohatera.

Zabity został człowiek, który porzuciłszy światno i spokojne warunki egzystencyi, oddał Polsce swoje najlepsze siły i podjął się obowiązku, który nałożyła na niego większość narodu polska. Rozumiał to śp. Narutowicz, który bynajmniej nie ukrywał się z zamiarem ustąpienia po ucieszeniu się awantur ulicznych. Zresztą ponieważ chciał rządzić z prawicą, dla samej prawicy to ustąpienie jego nie byłoby pewnie wygodne. Ale morderca w swoich mętnych wywodach dawał do poznania, że zabił tylko przypadkowo śp. Narutowicza, bo właściwie celował w Piłsudskiego za to, iż ten jest „twórcą Judeo-Polonii”. Można Piłsudskiemu robić różne zarzuty, ale co on miał akurat z Żydami wspólnego? Z tego wynika, że morderca sam nie wiedział, czego chce, że był podnieconym przez nastroje chwili fanatykiem, artystą o herestratowych instynktach. Inym sposobem sławy wielkiej nie byłby zdobył.

Czynu, który został dokonany przez mordercę śp. Narutowicza, Polska się może tylko wstydząć, dla mordercy, jako człowieka który popełnił taką zbrodnię z motywów w swym mniemaniu ideowych, można mieć nawet uczucie żalu, ale przez jawne manifestacje gloryfikować zbrodnię czyni fanatyka, to jest zemetliw zanik instynktu moralnego. Tem przykrzejsze to jest, jeśli się zważy, że

duchowieństwo katolickie, przez odprawianie uroczystych nabożeństw żałobnych gloryfikuje je przekroczenie boskiego przykazaania i poprostu do dalszych przekroczeń zachęca. List episkopatu ukazał się za późno!

Cynizem zaś prawicowych gloryfikatorów zbrodni, popełnionej przez człowieka, który chciał krwią swoją — jak twierdził — przeschodzić rozszkretaniu się Judeo-Polonii, jest tem większy, że dziś oni przykładają samą rękę do dzieła, za które wielebny przez nich morderca oddał życie. Bohaterem Judeo-Polonii jest człowiek, któremu się uroliło, że morduje jednego z twórców Judeo-Polonii!

## Z KATOWIC.

Dzisiejszą korespondencję pragnę poświęcić tutejszej wystawie wyrobów przemysłowych polskich, której celem jest zaznajamianie odbiorców śląskich z przemysłem naszym. Górny Śląsk pozostawał tyle lat w rękach niemieckich, że musiał się z Niemcami zznaczyć, ileż przemysł niemiecki mógł w znacznej mierze zaspokoić jego potrzeby. Dziś — odłączony znaczny szmat ziemi polskiej od swej macochy — nie wie właściwie jeszcze dokładnie, czym jest lub czym być ma.

O ile naogół ludność w mieście i na wsi była i jest polską, o tyle inteligencja niemiecka, nawet z polskimi nazwiskami, czuje się e-

## DR. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Wkrótce potem wydarzyło się co następujące:

W okolicy Hengnau na wirtemberskiej granicy, aresztowano człowieka, który usiłował przebiec krowy do Niemiec. Pierwszego dnia ów człowiek udawał głuchoniemego, potem zaczął szaleć. Sędzia siedzący, chcąc osłabić jego upór, powiedział mu pewnego razu:

— Lepiej będzie wyznać wszystko, zanim nowe prawo wejdzie w życie. Jeśli będziecie zasądzeni przedtem, kara byłaby łagodna. Później zaś możecie głową zapłacić!

— Cóż to za jakieś nowe prawo? — zapytał?

— Przystępstwa, które szkodzą wyżywieniu narodu mogą być karane śmiercią.

— Jakże się to robi?

— Prawdopodobnie zetną wam głowę toporem.

— A jeśli będę zasądzony teraz?

— Dostaniecie najwyżej rok więzienia.

Ten argument podjął. Aresztowany wyznał wszystko i opisał ze szczegółami całą organizację przemytniczą, której był długoletnim członkiem.

Dokonano wiele aresztowań. Sprawa rozrasła się coraz bardziej. Pewnego dnia padło wreszcie nazwisko człowieka, którego Mabuse wypędził niedawno ze służby.

— Pesch, Pesch został aresztowany.

Pierwszą noc przepędził w więzieniu w Wangen, sąąd podrodzina. Kiedy następnego ranka dozorca otworzył celę, okazało się, że więzień zniknął. W kilka godzin potem doniesia zaudarmerya, że w pobliżskim lesie, znaleziono trupa — prawdopodobnie morderstwo.

Sąd udał się na miejsce. Zamordowanym był Pesch, zginął od pchnięcia sztyłem. Kiedy podniesiono trupa, na karku który znajdował się pod nim, były znaki krwi zrobiające. Zaawcy jeszcze tego samego dnia je odgadli.

Znaczyły one: willa Eliza.

Zapytano burmistrzów wszystkich pobliskich miejscowości, o willę tej nazwy. Okazało się rychło, że willa Eliza znajduje się w Schachen i jest strzeżona przez policyję.

O wszystkim zawiadomiono Wenka, który wyjechał natychmiast do Lindau. Obaj urzędnicy, którzy pracowali pozornie przy sprawie drogi, ustalili, że tego samego dnia, kiedy Pesch został zamordowany Poldringer wyjechał z Schachen na rowerze i wrócił do piero o trzeciej nad ranem.

Wenka zażądał, aby dwie łodzie motorowe, patrolowały ustawicznie na jeziorze. Były one zupełnie podobne do łodzi strażniczych i posiadały reflektory.

Znowu jeden człowiek zginął... Ale nowe morderstwo, wzięło nowe światło... Nie ulegało wątpliwości, że zbrodnia była także przemytnictwem; była to potężna organizacja, rządząca się własnymi pra-

wami i wydająca śmierci na ludzi, którzy wie dzieł za dużo.

Pesch zostawił żonę i pięcioro dzieci. Ponieważ majątek jego został skonfiskowany, były w zupełnej nędzy.

Wenka poszedł do starego Hulla i zaproponował mu, aby zajął się podziw przestępcy.

— Gdyby pan założył przytułek dla dzieci zbrodniarzy, to może byłoby to dobre użytkowane pańskich pieniędzy. Możliwy w takiej instytucji obserwować dzieci zych rodziców i może wywrzeć na nie wpływ korzystny. A jeśliby zło zbyt silnie zapuściło korzenie, możnaby je odosobnić od reszty społeczeństwa. Oto sposób w jaki dałoby się zmniejszyć ilość zbrodniarzy!

— Uczynię to — rzekł Hull. Bardzo panu za szczęśliwy pomysł dziękuję.

Tego samego wieczoru, siedł Wenka przez Maximilienstrasse. Nagle wydało mu się że wśród tłumy ludzi, cisnących się do wejścia wielkiej sali, zauważył kogoś znajomego. Idąc dalej myślał o tem, ktooby to mógł być. Widział tego człowieka tylko z tyłu.

Przechodząc koło okna, w którym wystawiono plan lotoryi klasycznej, przeczytał ma chinalnie napis: „Szczęście gracza”!

Te dwa słowa ożywiły pamięć. Płecy, które zwróciły jego uwagę, były plecami broda tego blondyna.

K. d. n.

szeze przeważała niemiecką i niemieckich  
nia w zacięte broni.

Była i jest spłona garstka Polaków z krwi  
niekość, która i przedtem zawsze dla idei pol-  
skiej pracowała i obecnie — pracę swą jej po-  
święca; była ona dawniej niszczone przez Niem-  
ców prześladowana i przeszedła niejednokrotnie  
ciężkie katusze, a e tak obecnie rozwinięte mo-  
że skrzydła i swobodnie oddawać się swej  
zbożnej pracy. Nie ludźmy się jednak, aby  
owocem tej pracy tak zaraz mogły być widocz-  
ne, abyśmy na G. Śląsku mogli zaraz znaleźć  
szelągą Polskę; na to potrzeba jeszcze lat  
kilka, a może i kilkanaście.

Nia ludźmy się też, by można było od-  
bioreć w Śląskich tak łatwo i tak rychło skę-  
rować do przemysłu polskiego. Przemysł pol-  
ski bezsprzecznie się rozwija i stara się być  
wielkim, ma jeszcze wielkie braki — i tych  
ma bardzo dużo i dużo jeszcze trzeba pracy  
w niego włożyć, aby mógł wszelakie potrzeby  
kraju zaspokoić. Niezmiernie jeszcze mamy su-  
rowców wywozić za granicę, aby tam prze-  
robione wróciły do naszego kraju, jako towar.  
Co gorsza, nie mamy często sami zaufania do  
produktu, w kraju „sfabrykowanego i towar-  
ten musi iść na pierw za granicę, aby tam  
dostać „markę“ — angielską, francuską lub  
niemiecką i dopiero z nią do nas powrócić.  
Smutne to — ale prawdziwe: tak się jednak  
istotnie dzieje i pragnęły należało, aby się to  
jak na przedziej skończyło.

Wystawa naogół nie widła i brak np.  
wielu wystawców, których widzieliśmy na  
Tarrach Wschodnich we Lwowie — ale mimo  
tego wykazanie naczenia nasz coraz bardziej  
się rozwijający i obejmujący istotnie wszela-

kie tego całego przemysł. Wystawa ta rozlo-  
żona jest w białych przestronnych, ale dość  
od siebie oddalonych budynkach, zwiedzenie  
jej tedy jest cokolwiek utrudnione, co ednak  
wcale nie umniejsza wysokiej wartości przed-  
miotów wystawionych i skrzętnie, jakoteż ze  
smakiem ułożonych.

Trzeba wiedzieć, że wystawa ta została  
nicmal dożmnie zorganizowana, a wywołana  
została chwilą przyłączenia części G. Śląska  
do Polski i powstałami stąd trudnościami go-  
spodarczymi tego kraju. Kupiectwo tute sze  
nie znało wcale źródeł zakupu w Polsce, a  
Niemcy rozpoczęli planowy bojkot gospodar-  
czy na polskim G. Śląsku.

Z inicjatywy Rady handlowej przy Mini-  
sterstwie Przemysłu i Handlu (we wrześniu  
r. ub.) przedano tę sprawę Towarzystwu  
„Polskie Wystawy Ruchome“ i w ciągu zaled-  
wie czterech miesięcy zorganizowana i urzą-  
dzona została wystawa w Katowicach, która  
bądź co bądź daje przejrzysty obraz polskiego  
przemysłu.

Na wystawie widzimy w dziale włókie-  
niczym 15 firm, w konfekcyjnym 11, w gar-  
barskim i rymarskim 6, w chemicznym 26,  
w spożywczym 31, w ludowlanym i cera-  
micznym 25, w drzewnym i meblowym 10,  
w papirniczym, papeterijnym i pokrewnych  
16 artystycznym i zabawkarskim 9, w meta-  
lowym i maszynowym — największym i naj-  
wspanialszym 63, w elektrotechnicznym 10 i  
w górniczym 16 — razem firm blisko 250 i  
trzeba przyznać, że firm nierównorzędnych.

Nie wyszła się rowodzić nad opisywaniem  
szczegółów, bo na to nie wystarczłoby skrom-  
ny artykuł dziennikarski, ale mogę powie-

dzied, że wystawa jest wogóle okazalą, cieka-  
wą i obfitą.

Tak np. w dziale włókienniczym widzi-  
my materiały sukienne z Bielska (Stowarzy-  
szenie dla obrotu materiałami i towarami tek-  
stylnymi) i Łodzi (Związek przemysłu włó-  
kenniczego państwa Polskiego), widzimy wy-  
roby bawełniane (Bracia Czeczowiczka) z  
Andrychowa, wyroby lniane i bawełniane z  
Żyrardowa (Tow. akc. Zakładów Żyrardow-  
skich), jakoteż Częstochowy i Poznania, wyro-  
by jutowe i powroźnicze, cerafy, dywany z  
Warszawy i kilimy z Poznania, jedwabie  
(Ros — wioskie Tow. akc. wyrobów włókiem-  
niczych z Warszawy i Tow. akc. Tomaszow-  
skiej fabryki sztucznego jedwabiu), plusze  
i dywany z Łodzi (Teodor Finster).

W obfitym dziale konfekcyjnym mamy  
przedewszystkiem fabrykę „Carnot-  
s’in“ z Poznania, a potem: białe, odzież,  
kapelusze (z Łodzi), parasole i laski ze Sko-  
czowa (firma „Palas“), płaszcze damskie, si-  
ranki, koronki i trykoty z Warszawy i Pozna-  
nia. W dziale garbarskim i rymarskim widzi-  
my wyroby obuwia lwowskiej „Gafoty“ (alco-  
też z Starogardu (Pomorze) i Poznania, skóry  
z Krakowa i wytworne wyroby „Spółki wy-  
twórczej polskich rymarzy i siodlarzy z War-  
szawy. To byłyby mniej więcej artykuły stu-  
żące do odziania się i do ozdoby.

W dziale spożywczym widzimy cukier i  
wyroby cukiernicze, jakoteż cykorye, wyro-  
by czekoladowe, kawę słodową maczkę owsi-  
sianą, przetwory rybne, wódki i likiery (Ka-  
snorowicza, Winkelhausena i białskiej fabryki  
„Wyskok“), przetwory wyskokowe i owoc-  
we, makę, makarony, warzywa, marmolady,

MARYA CZESKA - MACZYŃSKA.

# DEMON ŻYCIA.

Powiesc współczesna

## ROZDZIAŁ IV.

Monotonnie mijaly długie, zimowe dni,  
życie sacyło się powoli, jak gdyby woda w  
zamarym strumieniu, każdy z mieszka-  
ców dworu miał swoje własne drożyny i drogi i do  
piero godziny wieczorne gromadziły ich  
wszystkich w stołowym pokoju, a potem w  
gabniecie starego pana Bruszczyca. Mogło tu  
być zacisznie i miło, gdyby nie to, że każdy  
z członków rodziny wnosil w salę jakąś uta-  
żoną tragedję, czaiły się one w chmurnych  
oczach Mieczysława, w wyzywających  
spojrzeniach Wikty, w chłodnych żrenicach  
sztywnej staruszki, a wreszcie w cichych, gte  
bokich, coraz smutniejszych oczach Hinduski.  
Tomek zazwyczaj uciskał zaraz po ko'acyi,  
szedł na karty do naboszcza lub nauczyciela,  
Mieczysław z ojcem omawiali kwestje gospodar-  
cze, pani Bruszczykowa haftowała w kro-  
snach a nałożone do tej roboty okulary, nada-  
wały jej wyraz jeszcze surowszy. Wikta czy-  
tała jakiś romans francuski lub palila papie-  
rosy, ziewając co chwila, a Benigne, na czę-  
ściej pomagała naścielować w szyciu lub hafcie  
ale chwilami uciekała opaaly a oczy patrzyły

w płomień, może stawało w jej pamięci coś  
z przeszłości, może terażniejszość zostawiała  
wiele do życzenia, bo oczy stawały się wil-  
gotne i wracały z natężeniem do pracy.

Dziś, wyjątkowo, ponownie nie prowadzili  
gospodarcei debaty, stary pan Bruszczyc  
bawił się z ulubionym szpicem, wywracając  
go po dywanie, odrzucając jak piłkę w drugi  
kąty gabinecie a śmiał się przy tem, jak chło-  
pak rozswawolony.

— Słuchaj Adasiu — oderwała nagie oczy  
od haftu surowa staruszka — nie włtem do-  
prawdy, skąd ci dziś ten dobry humor, jak  
słyszę, zamierzacie rozparcelować folwark  
Putilowski... dlaczego?

Stary pan, porzucił rozszczękanego szpi-  
ca i z ponad okularów spozirzał w twarz żony:

— Ano... bo trzeba. Rzucił lakonicznie.

— Pewno Tomek narobił długów?

Benigne podniosła z nad roboty przerażo-  
ne, oczekujące oczy.

— I... Tomek, nie Tomek... przyszły wię-  
ksze wydatki a gotówki brak. więc cóż ro-  
bić, z próżnego nie nalee. Skakaj Lord —  
hop, przez łaskę, dostaniesz cukru, no, hop!

— Naprawdę parcelujecie folwark? —  
Ożywiła się nagie Wikta: — To może nare-  
szcie umożliwić mi wyjazd, chora jestem,  
zdemerwowana i potrzebuję zmiany.

— Nie wyjedziesz — spoko nie rzucił Mie-  
czysław, bo ci na wyjazd dać nie mogę. Je-  
żeli jesteś chora, wezwij doktora Gwizdonia.

— Tego starego osła!

— No, no... — uciskała się pani Bruszczy-  
kowa, — doktor Gwizdon leczy u nas od lat  
czterdziestu i był zawsze nie tylko lekarzem  
ale i przyjacielem najlepszym.

— Dla mnie, na lekarza za głupi, na przy-  
jaciela... za stary. Ach Mier, jaki ty dziwny je-  
steś, rumienisz się jak panna.

— Za siebie... Chocmo, wzgardliwie od-  
rzucił mężczyzna.

— Więc dlaczego skazujesz się na mękę  
pożycia ze mną pod jednym dachem, daj mi  
trochę gotówki a wyjadę...

— Zostaniesz...

— Och, ty...

Do pokoju wpadł Tomek w rozpiętą  
burce:

— Lody ruszyły! Chodźcie prędko, co za  
bałeczny widok! Most drży, trzęsie się, jęczy  
jak istota żywa w paroksyźmie febry. Kruszą  
się kry, woda szaleje, pieni się, coś potężne-  
go! Widziałaś ty kiedy Beno, jak lody rusza-  
ją? Co? Wiosna z powrotem! Aa! Taki roz-  
koszny, ciepły wiatr, aż się coś w człowieku  
przeży... anol czy zwierzę, trudno dociec.

— Idziecie? Mama też?

Stara pani odłożyła robotę i sięgnęła po  
gruby szal, rzucony opodał.

— Lody ruszyły... naturalnie że idę z wa-  
mi... Szybko zarzucił okrycie i szli w młocze-  
niu przez rozmiękłe błoto wiejskiego gościńca,  
ku rzece. Noc była księżycowa, bardzo  
jasna a od południa leciał ciepły wiatr, zwiastun  
wiosny i szumiała bujna pieśń życia roz-  
szalała, wezbrana rzeka.

Płynęły lody, płynęły środkiem rzeki, po-  
dążąc po małych, żółtawych fałach, wspina-  
jąc się na przesła mostu i rozpryskując w ka-  
wały, lśnić w świetle księżyca, jak srebro,  
Most drżał, jęczał, walczył, zdawał się chwi-  
lać, że woda uniesie go z sobą, że nie wytrzy-  
ma naporu lodów... trwa!

Lucy Doraine

APOLLO

GENIALNA ODTWÓRCZYNI KOBIET PRZEWROTNYCH  
W 6. AKTOWYM DRAMACIE POD TYTUŁEM:SODOMA I GOMORA (Grzech)  
w APOLLO

129

esencje niderowe, rozmaite konserwy, pier-  
nki, kasze i t.p. Tu też wystawia swoje wy-  
roby lwowska fabryka konserw i czekolady  
Ricker i Höfingon.

K. H.

(Dokończenie nastąpi).

DR. E. BYK.

## Towarzystwa Sztuk Pięknych.

Obecna wystawa obrazów w Towarzy-  
stwie Sztuk Pięknych jest wyrazem szczęśli-  
wej reakcji przeciw drastycznym niedomoga-  
niom dotychczasowego systemu urządzania  
wystaw. Owoce więcej niż niepokojące wy-  
dał ten system szczególnie podczas ostatniej  
wystawy. To też dobrze się stało i podkre-  
ślamy to ze szczerem zadowoleniem, iż reak-  
cja nastąpiła w łonie samej Dyrekcyi Towa-  
rzystwa bez działania nacisku z zewnątrz.

Patrząc na obecna wystawę, stwierdzamy  
z przyjemnością podniesienie ogólnego pozio-  
mu wymogów w doborze eksponatów i wy-  
stawców, albowiem i tu zdecydowanego i  
decydującego kroku jeszcze nie zrobiono w  
całej pełni, o ile chodzi o salę środkową, obejm-  
ującą kumulatywnie utwory różnych lwow-  
skich artystów i artystek. Różnica tu musi za-  
równo znaczna różnica wartości nagromadzo-  
nych obok siebie utworów, jak i niepokojący  
konglomerat wszystkich prawie technik ma-  
larskich i graficznych, w jakich wykonane są  
te trzy dziesiątki eksponatów, zapelniających  
tę salę. Robi też swoją rzecz naturalna, wiel-  
ka różnorodność nastrojów, jakie znajdują wy-  
raz w tych utworach.

Pełną jednak rekompensatę za to dają wy-  
stawy zbiorowe obejmujące większą liczbę  
utworów poszczególnych artystów. Tu widać  
wyraźne dążenia do podniesienia poziomu wy-  
mogów w zakresie artystycznej wartości eks-  
ponatów ze strony Dyrekcyi, jak i ujęcia po-  
szczególnych wystaw w pewnie odrębne cało-  
ści, lokalnie zamknięte i wrażeniowo od siebie  
wzajemnie niezależne. I dobrze się przytem  
dzieje, że rozmieszczenie poszczególnych  
obrazów w granicach przydzielonej przestrze-  
ni pozostawiono samym artystom. Wystawy  
nabrały w ten sposób pełnię indywidualnego  
charakteru.

Składają się nań zwartość wewnętrzna i  
celowa instruktywność w urządzeniu to jest  
w rozmieszczeniu obrazów, wykazujące w  
sposób jasny organiczną łączność, stopień  
zwartości, tudzież ciągłość twórczości danego  
artysty.

Przyglądnijmy się zatem na pierw tym wy-  
stawom zbiorowym. Jest ich cztery: Marya-  
na Ruzamskiego, Marcina Kitza, Adolfa Bie-  
nenstocka i Stanisława Kochanowskiego.  
Oprócz Kitza, który już niedawno przekro-  
czył zwycięsko prógi debiutu w salach Towa-  
rzystwa, wszyscy inni są nowicjuszami dla  
bywalców wystawowych. To też nawiązując

do dawniejszych naszych uwag omówimy  
na pierw obecna wystawę Kitza, poświęcimy  
następne uwagi kolejno innym trzem artystom.

### WYSTAWA MARCINA KITZA.

Pisząc o tym młodym malarzu z okazji  
jego debiutu w Towarzystwie Sztuk Pię-  
knych i bliżej jesienią, zwróciliśmy uwagę na  
szczególnie żywą zdolność artystycznej per-  
cepcji i zadziwiającą łatwość w dysponowa-  
niu technicznem środkami artystycznego wy-  
razu. Przy na wskroś impresjonistycznym  
traktowaniu tematów zarówno w utworach  
obraznych jak i akwafortowych, uderza jednak  
znaczna doza dojrzałości w doborze środków  
działania artystycznego. Pełną dłoń korzy-  
sta przytem Kitz z doświadczeń wielkich im-  
presjonistów, zarówno naszych jak i zagra-  
nicznych i osiąga tem rezultaty interesujące a  
przedewszystkiem zdobywa uznanie pow-  
szeczne wśród zwiędających.

Już w jesieni zwróciliśmy uwagę na to,  
że artystę tego należy traktować poważnie,  
wyraziliśmy przytem wiarę, że ziści on na-  
dzieje zindywidualizowania swej twórczości.  
Z pełnem zadowoleniem stwierdzamy obecnie  
iż na tej wystawie widać w tym kierunku wy-  
raźne i w pewnej znacznej stosunkowo (jak  
na krótki okres czasu, dzielący nas od po-  
przedniej wystawy), mierze owocne dążenia.  
By się nie rozdrabniać w szczegółowe oma-  
wanie pojedynczych eksponatów, ogranicza-  
my się tu do zwrócenia uwagi na duży obraz  
przedstawiający Rynek lwowski. Wystarczy  
porównać go w pamięci z obrazem traktują-  
cym taki sam temat, a wystawionym w jesie-  
ni, by skonstatować ten krok w kierunku zin-  
dywidualizowania wyrazu swych artystycz-  
nych zamierzeń i dążeń.

Gdy się rozglądamy po wystawach i tu-  
worach Kitza nie możemy się oprzeć wraże-  
niu, czy uczuciu, że wśród swoich kolegów,  
rówieśników chodzi on jakby pogrobowiec im-  
presjonizmu. Cokolwiek myśla o tem ci mło-  
dzi artyści, rówieśnicy Kitza, stwierdzić nale-  
ży, iż jest on jednym z niewielu zdolniejszych  
malarzy swej generacji, a jako pogrobowiec  
impresjonizmu kontynuuje na piękniejsze tra-  
dycje tego kierunku u nas, zwłaszcza że umie  
w swych utworach uderzyć w ton swojskości  
nie tylko w tematach i treści swych obrazów,  
ale co ważniejsze i cenniejsze w wyczuciu i  
ekspresji nastrojowych momentów. Mam też  
przekonanie, że tego swego kontynuatora nie  
powstydziliby się nasi impresjoniści nawet  
dużej miary.

Godzi się przytem podkreślić, że poczes-  
ne miejsce wśród młodych artystów zyskuje  
sobie Kitz nie tylko talentem i zdobywaniem już  
opanowaniem techniki, graniczącym niemal z  
wirtuozyzmem, ale także niezwykłą praco-  
witością, która mu zapewniła wciąż jeszcze  
dalszy postęp i doskonalenie się w sztuce.

Poważne zaś traktowanie zadań i proble-  
mów artystycznych uchroni bezsprzecznie go  
od manieri bezdusznej, do której tak często  
wiedzie artystów zdobycie przedwczesne  
techniczne wpraw

STEFAN RAYSKI

## POPIELEC.

Zabłysła jeszcze raz złocena braga,  
Kłakietów światła, żalostnie zadrgały  
Ariekin zalka!, wrem oszalały,  
I o walczyka swą Pierrotkę błaga...

Muzyki skją czar dookoła grajki,  
korowód strojny w tańcu młkne przez szał,  
ktos, w śnie pograżon w locie niedbałe  
śnił raz ostatni cud rozkosznej bałki...

Namiętnym śmiechem drżą w gorączce wargi,  
tętniąca w żyłach krew w swój wir p-rywa,  
w kącie — absyntem zmożon, ktoś się kiwa  
dziewczę się w uścisk osuwa bez skargi...

Zabrziniąły brawa i huczą okłaski,  
Ten raz się jeszcze upijemy szalem!  
Pomknęła Rozkosz w tany z Karnawalem,  
śmiechem pustoty oszalały maski...

Lecz, gdy rozdarty świty nocą szatę,  
czarowna nuta w dali się rozwiała,  
chłód dreszczem zmroził rozpalone ciała,  
Ariekin poszedł chylkiem... pić herbatę.

Pierrotkę smętna cuci czarna kawa,  
do interesów wraca Złoty Ciś'ec,  
Już popiół sypie na głowy Popielec,  
ktos — westchnął, kichnął i kres ma zabawa...

Myśl w rozterce, zawrót głowy, zżega,  
nerwy chcą gwałtem iść na wschodnie targi,  
zbladły z karmidru braku cudnie wargi,  
jak zbladła z światem pożłocana braga...

Zegnano tęsknie, w dal leżą widziadła,  
w kącie niewieścia sylwetka lka biedna,  
lecz próżno żać, bo... czyż ona jedna,  
cnotę zgubiwszy, na łóżku osiadła?

Lwów, 14. lutego 1923.

## Szajka złodziei kolejowych przed sądem.

(ra) Wczoraj zasiedli na ławie oskar-  
żonych w sądzie karnym lwowskim pomo-  
cnik handlowy Karol Kwik, rzeźnik Jan Ło-  
ziński, chłop Adam Mark i Marja Szafrañ-  
ska, narzeczona Łozińskiego. Pierwsi dwaj  
oskarżeni byli o okradzenie wagonów kole-  
jowych, Mark zaś i Łozińska o przechowy-  
wanie skradzionych rzeczy, mianowicie 3 bali  
sukna, będącego własnością Dawida Ho-  
rinka, Feigi Teitelbaum, Malki Hoffmann  
i Mojżesza Rosenstocka. Trybunałowi prze-  
wodniczył r. Dukirt, oskarżał prok. Jiniś,  
bronili dr. Batorycki, dr. Rutka i dr. Grüner.  
Kwik i Łoziński skazani zostali na 11 mie-  
sięcy, Mark zaś i Szafrañska na 6 miesięcy  
ciężkiego więzienia.

# Szpieg-dennuncjatorka nareszcie zasądzi na ławie oskarżonych.

Z tajników osławionej „K-Stelle”, czyli ochrony  
austr. w czasie wojny.

Przed rozprawą Fanny Dittner. — Sensacyjna afera. — Bona  
właścicielką liceum. — Pupilka Konającej Austrii. — Wstępne  
denuncjacje po wyparciu Moskali ze Lwowa. — Kilkaset ofiar.  
Zdrada stanu i moskaloństwo. — Ile rodzin wpędziła w nędzę.  
Pajęze sieci Kob.ety-szpiega. — Wodzowie legionowi na czarnej  
lście. — Wymordować Polaków — Złoty interes. — Aresztowa-  
nie. — W niefortunnej roli „świrka” — Za kaucją na wolności.  
Co dalej?

(rs) W poniedziałek dnia 19 bm., t. zn. za cztery dni rozpocznie się nareszcie tyle-  
króć odraczana i odwlekana z powodu róż-  
nych przeszkód rozprawa przeciw słynnej de-  
nuncjatorce z austr. „K-Stelle” Fanny „von”  
Dittner.

Obrzymi materiał śledczy,

nagromadzony od trzech lat rozpatrzony zo-  
stanie na tej niezwykle sensacyjnej rozprawie,  
która potrwa co najmniej dwa tygodnie.

Cały szereg świadków w liczbie stukilku  
dziesięciu osób, w tem

osobistości najbardziej znane we Lwowie,

przeszło się przed trybunałem orzekającym  
który sędzią będzie Dittnerównę pod przewo-  
dztwem sędziego sądu okręgowego r. Göt-  
tingera. Obrony oskarżonej podjął się adw.  
dr. Stankiewicz.

Zanim rozpocznie się ta rozprawa, której  
tło od początku brzdzi

olbrzymie zainteresowanie w mieście,

przygotowany szczegółowo dotychczasowy  
przebieg afery.

Przez kilkuletni okres czasu, aż do marca  
1919 roku istniała we Lwowie przy ul. Kłono-  
wicza, niemieckie liceum żeńskie, połączone  
z ludową szkołą, którego właścicielką i kie-  
rowniczką była Fanny von Dittner,

była bona w zakładzie naukowym pani  
Strzałkowskiej.

Rzecz dziwna, że bona owa otrzymała  
wówczas od austriackich władz koncesję na  
prowadzenie zakładu, wiadomo było jednak  
już przed wojną, że Dittnerówna cieszyła się  
wprost niebywałym poparciem ówczesnych władz,  
dowodem czego fakt, że bezkarnie uchodził  
to jej nawet

ignorowanie rozkazów Rady szkolnej kraj.

Tajemniczy ten stosunek wyłaśnił się w  
zupełności w czasie wojny, a zwłaszcza w  
okresie, który nastąpił po wyparciu wojsk ro-  
syjskich ze Lwowa przez Austriaków.

Zaraz

po wkroczeniu wojsk austriackich

w czerwcu 1915 r. Fanny Dittner udała się do  
wojskowych władz austr., a przedewszyst-  
kiem do ochrony austriackiej, zwanej

„Kundschaft—Stelle”

i obwiniała tam szereg mieszkańców Lwowa  
narodowości polskiej o różne zbrodnie, popeł-  
nione na szkodę państwa austriackiego.

Potem stało już dostarczać ochronie ma-  
teriału obciążającego Polaków we Lwowie,  
tak, że

liczba tych wstępnych doniesień doszła  
do kilkuset.

O każdym Polaku, zajmującym bardziej  
znaczące we Lwowie stanowisko, Fanny Ditt-  
ner składała najdokładniejsze relacje tajnym  
austriackim władzom śledczym, prawie każ-  
dego obwiniając

o zdradę stanu, lub moskaloństwo.

W ślad za tem „K-Stelle” czyniła użytek  
z denuncjacji, a oskarżonym przez Dittne-  
równę naychmiast wytaczano śledztwa, za-  
mykano ich do więzień i poddawano prze-  
różnym

prawdziwie „wojennym” torturom.

podczas gdy denuncjatorka porastała w pióra  
kosztem niewinnych ludzi.

Ile szkody przez swój szpiegowski proce-  
der tym ludziom przysporzyła,

ile rodzin wpędziła w nędzę

i ile egzystencyj zlamala ta zwyrodniała ko-  
bieta, o tem zeznania obszernie złożą na roz-  
prawie świadkowie.

Była tak „pilną”, a nawet natrętą w  
swoich denuncjacjach, że nie było wprost  
dnia, w którym nie złożyłaby jakiejś nowej  
relacji w komendzie miasta, czy w „K-Stelle”  
obwiniając kogoś o ciężkie zbrodnie. Ażeby  
zaś mieć materiał niezbędny dla uprawiania  
podłego rzemiosła, umiała niezwykle sprytnie  
zapuszczać sieci na całe społeczeństwo

szpiegowała wprost całe życie Polaków

we Lwowie, nawet prywatnie, interesowała  
się legionami, o których działalności dokładne  
sprawozdania słała do Wiednia,

denuncjując wodzów legionowych

oskarżala partye polityczne polskie, e zwi-  
szcza konserwatystów „podolskich”

Oskarżenia i denuncjacje były różne:  
o zdradę główną, szpiegostwo, moskaloń-  
stwo, kradzież (i) i td. W świetle „rewelacji”  
tej ex-bony—denuncjatorki cały naród pol-  
ski był tak niebezpiecznym elementem, że nie  
leżało go chyba wprost

zdrawić i wymordować,

by uratować Austrię od klęski.

Tak szalona nienawiścią pałała do narodu  
polskiego że oskarżala każdego, czyje tylko  
nazwisko o polskiem brzmieniu wpadło jej  
w ręce.

Lecz prócz „ideowych” pobudek proce-  
der swój uprawiała

za grube sumy pieniężne.

Im więcej „sztuk” denuncjacji i donosów  
dostarczyła „K-Stelle”, tem większe sumy  
płynęły od każdej „sztuki” do jej kieszeni

Pomysłowa ex—bona zrobiła wprost

doskonały interes na wojnie światowej.

Po rozpadnięciu się Austrii, dopiero w  
roku 1919 lwowska prokuratura zajęła się  
zbrodniami, popełnionymi przez Dittnerównę,  
a sędzia Zdzisław Słowikowski zarządził na-  
ychmiast jej

aresztowanie,

Wstępne śledztwo trwało prawie dwa  
lata. Akta tej sprawy zajęły sobą z czasem  
osobną szafę, a zawierają zeznania kilkuset  
poszkodowanych i świadków.

W czasie tego śledztwa wstępnego Fanny  
Dittner w więzieniu

zaczęła symulować obłąkanie,

włec odesłano ją na pewien czas do domu  
waryatów w Kułparkowie, by przekonać się,  
czy jest naprawdę chora umysłowo, czy też  
tylko gra „świrka”.

Nawet w Kułparkowie potrafiła wpaść  
dziś lekarzy w błąd, tak, że sprawa oparła  
się o fakultet medyczny w Krakowie, a na  
stepnie

o ministerstwo sprawiedliwości w Warszawie

Ostatecznie znawcy lekarze orzekli sta-  
nowczo, że Fanny von Dittner nie jest wa-  
ryatka, ale jedynie gra rolę obłąkanej, będąc  
zupełnie zdrowa, jak świeżo wyklakowany  
tramwaj lwowski.

Wobec tego w marcu 1921 r. ministerstwo  
sprawiedliwości poleciło lwowskiemu sądowi  
obładowemu

dalsze prowadzenie śledztwa.

a Fanny widząc bezskuteczność swych wa-  
ryackich „kawałów”, uspokoiła się i stała się  
nagle bardzo normalną na umyśle, wysilała  
teraz całą swą energię na

plany wydostania się z kozy

przy pomocy jakiejś kaucyi i tp. środków.

**PREMIERA**

13/12 - 1923

W ELKA REWJA AKT. W 4 OBRAZACH

PIORA BRONOWSKIEGO I ŻYŹKIEGO

**MUSSOLINI NAD PELTWIA**

Nowe dekoracje pendz a i rof. Rutkowskiego. — Kastyury z wasnej pracowni. — Tańce ukłau pro. Godlewski-go. — Początek o godzinie 8-mej wieczorem. 586

**BAGATELA**

UL. REJANA 3

Stecko Anna Hołowata, Ksenia Soroka - Paraszka Stec ów i Marya Danyluk i wyjechały w towarzystwie „Mordka” do Warszawy, gdzie w konsulacie argentyńskim za rzymano transport i odstawięno dziewczęta do Lwowa. Tamienicy handlarz dziewczętami i kł naturalnie bez śladu i policya za nim szuka.

Istotnie udało się to jej o tyle, że istotnie wypuszczono ją na wolność za kaucyą, a prócz tego sąd zaszkwestrował

ćwie kaudence, będące jej własnością,

a znajdujące się przy ulicy Konowicza, oraz wszystkie nieruchomości do niej należące.

Sędza śledczy przestudyował olbrzymi wprost materiał śledczy, a rozprawa dopiero

ujawni wiele szczegółów, dotychczas wcale nie znanych ogółowi a

niezwykłe jaskrawe światło rzucających

na okres wielkiej wojny w naszym kraju i będących niezwykle cennym materiałem dla historyków.

(C. d. n.)

— 00 —

**Groźny pożar w gmachu Miejskiej Kasy Oszczędn. przy ul. Wałowej.**

Ogień na strychu. - Przyczyną piecyki żelazne. Wentylator w roli komina. - W biurach „Dematu”. Strażacy wyrębali sufit i zlokalizowali pożar.

(rs) Wczoraj w godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w gmachu Miejskiej Kasy Oszczędności przy ul. Wałowej 2 na strychu.

Zapaliły się

bełki obok wentylatora.

do którego wpuszczone były rury od piecyków żelaznych. Mianowicie ponieważ centralne ogrzewanie nie wystarczało w gmachu tym na dostateczne ogrzanie mieszkań, lokatorzy własnym kosztem wstawili sobie piecyki.

nie wprowadzając rur od nich do komina głównego.

ale do rury wentylatora, co wzbronione jest surowo ustawą budowlaną.

Piecyki takie znajdowały się

w biurach wojskowego „Dematu”

oraz w dwóch mieszkaniach prywatnych na I. i na II. piętrze.

Na miejsce pożaru przybyła natychmiast straż ogniowa pod kierownictwem naczelnika Ciećkiewicza.

Strażacy wyrębali sufit

w mieszkaniu dr. Aleksandra Vogla na I. piętrze i w ten sposób dostali się do palących bełek.

Po dwugodzinnej akcji ratunkowej dolano ogień zlokalizować i ugasić.

Na miejscu zjawili się również urz. wyw. Weinstock, st. przod. Gawel i 4 posterunkowych z V. kom. s. yatu policyi państwowej, którzy zbadali przyczynę pożaru. Naczelnik Ciećkiewicz po ugaszeniu ognia wydał lokatorom zakaz dalszego używania piecyków, gdyż to

zagroziłoby bezpieczeństwu realności.

Realność ta należy do najbardziej okazałych we Lwowie. Zbudowano ją w latach 1908—1910 pod kierownictwem arch. Zacharjewicza i inż. Sosnowskiego. Od r. 1910 do 1912 znajdował się tam Bank wowski pod dyr. p. Bartonia, a w roku 1912 gmach przeszedł na własność M. Kasy Oszczędności.

Centralne ogrzewanie prowadzi pałac Antoni Pikur, zamieszkały w tej realności.

Szkód innych prócz wyrębanego sufitu i bełek — pożar nie wyrządził.

— 00 —

**Tajemn. handlarz żywym towarem wysyłał dziewczęta do Ameryki.**

(rs) Ciekawą sprawę o „handlarzach żywym towarem” notują kroniki policyjne. Mianowicie jakiś bliżej nieznany „Mordko” kręcił się w ostatnim czasie po powiecie bobrec-

kim i namówił do wyjazdu do Argentyny sześć dziewcząt z Dźwinogrodu, rzekomo dla robót a w rzeczywistości jako „żywy towar”. Zawierzyła mu Anna Jandzio, Ksenia

**NADESŁANE.**

**MATERIE ANGIELSKIE**  
na ubrania męskie, płaszcze i kaptury damskie z okazji n. s. c. n. e. n. e. n. e. —  
**IMBERT SIKKA, ul. Pańska-17a, III. p.**  
11569

**KUPUJCIE** ŁOZY 1-sz i Akad. loterii przedmiotów artystycznych: **OBRAZY, RZEZBY, BILINY, HAFTY, MAKATY.** Ciąglenie 31. marca. — Los 1000 Akp. Tow. Bratniej Pomocy S. dentów Ul. Jana Kozimierza we Lwowie, ul. Kozłńskiego 7, od 7—8 wiecz. — Odsprzedawcom znacz. y rabat. 12-2

**Nagrody 1.000.000 Mł.**

otrzyma, kto zwróci, wskaże lub wykryje skraczone mi rzeczy przy ul. Asnyka 6. **Ubrania:** nowe czarne żakietowe, nowe ciemno brązowe, nowe popielate, nowe ciemno granatowe, nowe szare, t. zy pary nowych bucików, maszynką „Gilette” do golenia z nożykami w niklowym pudełku, maszynkę do osierzenia nożyków, portfel skórzany czarny z monogramem AB, kosz używany, 75 cm. wysoki, 1 metr długi. **Edam Rajd c. n., RMSP Co., Grzegorzka 93.**  
587

**Podziękowanie.**

Wszysk'm tym, którzy. śp. **JÓZEFOWI FRÜHLINGOWI** w czasie jego choroby i choroby, a następnie po jego skonie ostatnią oddali posługę, oraz tym, którzy obdarzyli nas wyrazami współczucia, składamy na tej drodze serdeczne podziękowanie.

**Brat z rodziną i dziećmi.**  
Lwów, 8. lutego 1923. 9041

ODTWORZENIE FASCYNUI. SWIAT CAŁY ZBRODNICZOŚCI I GŁOSNEGO PROCESU

**LANDRU**

człowieka-szatana o s reu twardem jak s a'a, uwodziecie a 283, n mordercy il kob.et — p jawi się wkrótce na ekranach

**MARYSIEWI I KOPERNIKA**  
583

# Ustalenie wytycznych walki z drożyzną.

## Sporządzenie wykazu artykułów pierwszej potrzeby, których wywóz zostanie zabroniony.

Warszawa. (AW) Komitet ekonomiczny Rady Ministrów ustalił wczoraj zakres działania nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną. Sporządzono wykaz artykułów pierwszej potrzeby, których wywóz zostanie bezwzględnie zabroniony. Komisarzowi przysługuje prawo rozszerzania zakazu wywozu również na inne artykuły. Komitet ekonomiczny ustalił wy-

tyczne walki z drożyzną. Sprawę kredytów na walkę z drożyzną postanowiono zostawić w zakresie kompetencji ministerstwa skarbu, z którym nadzwyczajny komisarz ma ustalić wysokość sumy potrzebnej na najbliższą akcję antydrożyzną. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu komisarz drożyzniany Hartleb wygłosi referat obejmujący całokształt walki z drożyzną.

## Bankierzy i fabrykanci przeciw min. Grabskiemu.

Warszawa. (Telef.) (z). Zarządzenia ministra Grabskiego, mające na celu sanację skarbu polskiego, spotkały się, jak można się było tego spodziewać, w sferach wielkiego przemysłu polskiego z poważnym sprzeciwem. — Fabrykanci łódzcy i kilku wielkich fabrykantów poza Łodzią mobilizują się przeciw ministrowi skarbu, zwłaszcza za jego zapowiedź, że nie będzie dawał kredytu wielkiemu przemysłowi bez zabezpieczenia skarbu państwa przed stratami przy zwrocie tych kredytów w walucie już zdeprecjonowanej. Ta zapowiedź przyprawiła o gniew polskie „Stinnesiada“. Dla nich Stinnes stał się symbolem walki chciwego fabrykanta, bogacącego się kosztem wszystkich obywateli. Fabrykanci starali

się zrazu odwieść ministra skarbu od tego zamiaru za pośrednictwem różnych wpływowych osobistości, a kiedy Grabski zajął stanowisko nieprzejeđnane, chwycili się intryg i terroryzmu, strasząc robotników, że na wypadek cofnięcia kredytów przez ministra skarbu przyjdzie do zamknięcia fabryk, a w następstwie tego do wyrzucenia robotników na bruk oraz ukazując widno niepokoju mas robotniczych.

Wojnę ministrowi skarbu wypowiedział też „Związek Banków“. „Express“ zaznacza, że „Związek banków“ rządzi Bank handlowy, który jest ekspozyturą niemieckich D-Banków. Pisma warszawskie zapowiadają sensacyjne rewolucje w tej sprawie w dniach najbliższych.

przyspieszenia ostatecznej regulacji i problemu reparacyjnego. Mimo to jednak nie można było dojść do ogólnego układu. Wołoc takie- go wyniki, rządy francuski i belgijski realizują swoje własne plany; rząd włoski plany te popiera. Rząd angielski nie jest w możności współdziałać w operacjach w Zagłębiu Ruhry, ale zachowuje się w taki sposób, aby nie powiększać trudności sprzymierzeńcom. Mowa tronowa wskazuje dalej na odmowę ze strony Turków podpisania układu lozańskie- go. Wyraża nadzieję, że Turcy podpiszą ten układ, gdy nadejdą sprawozdania z przebiegu konferencji. Wreszcie mowa tronowa wyraża zadowolenie z uregulowania sprawy długów angielskich w Ameryce oraz wypowiedza troskę z powodu bezrobocia w Anglii, zaznaczając, że powzięte zostały szczególne zarządzenia, by użyć nędzy bezrobotnych.

## WYMIANA KORESPONDENCYI Z ROSYĄ.

Warszawa (AW). W najbliższych dniach wyjeżdża do Moskwy wiceminister poczt i telegrafów Dobrowolski wraz z jednym ze starszych referentów, celem zawarcia umowy z rządem sowieckim w sprawie wymiany korespondencji. Chodzi o bezpośrednie przesyłanie listów i przesyłek pocztowych polskich do większych miast Rosyi. Przesyłki te dotychczas szły przez Rygę.

## SPRAWA USUNIĘCIA OBCEGO ELEMEN- TU Z POLSKI.

Warszawa (AW). Przed kilku dniami odbyło się zebranie członków komitetu rosyjskiego w Warszawie, na którym omawiano aktualną sprawę wydalenia z granic Polski uchodźców przybyłych po 12. października 1920. Przewodniczący komitetu przedstawił zebra- tym szereg zarządzeń władz polskich. A więc wydaleniu podlegała przedewszystkiem ci- otórzy nie mogą dowiedzieć, że są emigrantami politycznymi. Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt specjalnej ustawy, na mocy której uchodźcy rosyjscy otrzymają specjalne dowody osobiste, dające im szer- sze niż dotychczas prawa przesiedlenia na terytorium Rzeczy. Przybyli po 12. paździer- nika emigranci polityczni będą posiadali pra- wo pobytu tylko w województwach wyzna- czonych im przez władze. Inni będą podziel- ni na kilka kategorii, z których najbardziej przywilejowani korzystać będą z zupełnej swobody zniany miejsce pobytu. Ministerstwo spraw wewnętrznych odłożyło termin wysła- niania emigrantów rosyjskich do 15. kwietnia.

## PRAWOSŁAWNY WYDZIAŁ TEOLO- GICZNY NA UNIWERSYTECIE.

Warszawa. (Pat) „Rzeczpospolita“ ko- munikuje: Synod prawosławny w Polsce na jednym z ostatnich posiedzeń, odbytych jeszcze pod przewodnictwem sp. metropo- lity Jerzego, na jego wniosek uchwalił po- zysnąć kroki o otwarcie z początkiem przyszłego roku szkolnego prawosławne- go wydziału teologicznego na uniwersyte- cie. Starania u rządu, opracowanie progra- mu zaproszenie profesorów z grona by- łych profesorów Akademii duchownej ro- syjskiej, synod powierzył metropolicie.

## Nowe normy ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. (Telef.) (z) Komisya praw- nicza sejmu przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o ochronie lokatorów. Nor- my co do opłaty komornego oznaczono w ten sposób, iż przyjęto 500 mk. za jeden ru-

brak przedwojenny, 200 mk. za jedną koro- nę austriacką, a 250 mk. za jedną markę niemiecką. Świadczenia liczone być mają osobno, jak dotychczas.

—OO—

## Jak ratuje bank Rzeszy markę niemiecką.

Warszawa (telef.) (z) Z Berlina donoszą, że na wczorajszego giełdzie podniósł bank Rzeszy usiłowania do przeciwdziałania dalsze- mu spadkowi marki niemieckiej. Wielkie za- pasy dewiz, które bank rzeszy rzucił na ry- nek dla ratowania marki, pochodzą, jak utrzy- mują w kołach zbliżonych do banku Rzeszy,

z funduszu dewiz, które bank ten w myśl ostatnich propozycji niemieckich zbierał na wypłaty styczniowe. Ale, jak dodała te koła, ponieważ wszystkie widoki porozumienia z Francją zniknęły, bank Rzeszy zużył te fun- dusze na poprawienie kursu marki niemieckiej.

—OO—

## MOWA TRON. KRÓLA ANGIELSKIEGO.

Londyn (PAT). Otwarcie parlamentu od- było się wczoraj w wielkim ceremoniału. Król

w mowie tronowej wyraził ubolewanie, że na konferencji paryskiej nie osiągnięto porozu- mienia. Mowa tronowa zaznacza, że rząd an- gielski poczynił daleko idące ustępstwa obco-

—OO—

## Panama niem. na G. Śląsku.

Warszawa. (Telef.) (z) Trybunał londyński rozpatruje sprawę, przy której wyzło na jaw przekupienie pewnego dygnitarza angielskiego, który miał otrzymać 250.000 funt. szterl. za przychylny stanowisko na rzecz Niemców na Górnym Śląsku.

„Reynold New-Paper“ ogłaszając tę wiadomość twierdzi, że sprawę tę prowadzi poszkodowany przy tej haniebnym transakcji pośrednik między konsorcjum niemieckim a angielskim. Transakcyi pieniężnej dokonał bank amsterdamski.

## Tranzyt handlowy dla Polski w Kłajpedzie?

Warszawa. (Telef.) (z) Konferencya ambasadorów uznała stanowisko rządu niemieckiego w sprawie Kłajpedy za zadowalające, wobec wycofania band z terytorjum Kłajpedy. Jutro lub pojutrze zadekuje konferencya ostatecznie oddanie Kłajpedy pod suwerenność Litwy, zastrzegając

jednak równocześnie swobodny tranzyt handlowy dla Polski. Reprezentant Litwy został po ogłoszeniu tej decyzji wezwany do Paryża celem podpisania dokumentu przelania władzy nad Kłajpedą na rzecz rządu kowieńskiego.

—OO—

## Niemcy uznały tryumf Poincarego.

Warszawa. (Telef.) (z) Prasa niemiecka przygotowuje opinię do tryumfu Poincarego w komisji do spraw zagranicznych i w parlamencie, stwierdzając, że we Francji niema obecnie opozycji przeciw okupacyi Ruhry. Te koła, które początkowo sprzeciwiały się samodzielnej akcji

francuskiej i żądały współdziałania w porozumieniu z Anglią, obecnie bardziej jeszcze niż wszystkie inne grupy, domagają się dalszego rozwinięcia samodzielnej akcji, aby wobec Anglii się nie kompromitować i wykazać, że francuska polityka była słuszną.

## Wprowadzenie złotego polsk. jako miernika.

WARSZAWA. (Pat.) „Gazeta warszawska“ podaje: W ministerstwie skarbu dobiegają końca prace nad sprawą wprowadzenia miernika złotego w dziedzinie kredytu. Miernik złoty ma być wprowadzony już w najbliższym czasie. Polegać on będzie na tem, że wszystkie pożyczki będą udzielane przez państwowe instytucje kredytowe w złotych polskich wedle kursu ustalonego przez ministerstwo skarbu i będą spłacane również w złotych polskich po kursie ustalonym przez ministerstwo skarbu.

Warszawa (PAT). Dzienniki wieczorne doświadczyły, że na posiedzeniu w ministerstwie skarbu wyrażono, że najważniejszą podstawą do określenia wartości teoretycznej złotego polskiego w markach, będzie średnia geometryczna między przeciętnym giełdowym kursem franka szwajcarskiego oraz przeciętną giełdową ceną zboża.

Warszawa (PAT). Dzienniki wieczorne podają, że od jutra PKO zacznie przyjmować wkłady na rachunek bieżący w złotych polskich.

## WSZYSTKO SOBIE PRZYWŁASZCZAJĄ.

Warszawa (telef.) (z) Wczorajszy „Local-Anzeiger“ podaje wezwanie do uczczenia Kobernika, „prawdziwego Niemca“.

## CZY MORDERCA METROPOLITY JERZEGO PODLEGA SĄDOWI DORAŻNEMU CZY ZWYKŁEMU?

Warszawa. (AW) Śledztwo w sprawie morderstwa na śp. metropolicie Jerzym zostało ukończone i akta przesłane do prokuratury sądu okręgowego. Wśród prawników panuje różnica zdań w sprawie czy morderca podlega sądowi dorażnemu, czy też zwykłemu.

## KŁAJPEDA, LOZANNA I RUHRA WE FRANC. KOM. SPR. ZAGR.

Warszawa (telef.) (z) Komisya spraw za granicznych izby poselskiej wysłucha w najbliższych dniach wyjaśnień Poincarego w sprawie Kłajpedy, rozbieżności konferencyi lozańskie i ekspedycyi nadruhrskiej. Mają być zadane pytania ze strony parlamentu, czy prawdą jest, że zostanie wysłana do Rosyi misya ekonomiczna i jaka będzie jej kompetencya.

## O POŁĄCZENIE KOLEJOWE Z LOTWĄ

Warszawa. (AW) Przed kilku dniami rozpoczęła się w Rydze konferencya z litewskimi władzami kolejowymi w sprawie unormowania ruchu kolejowego między Lotwą z jednej, a Polską i Estonią z drugiej strony. Z ramienia Polski w obradach biorą udział przedstawiciele dyrekcji kolej wileńskiej, radomskiej i lwowskiej.

—OO—

## POSIEDZENIE KOMITETU CELNEGO.

Warszawa (telef.) (z). Dzisiaj o godz. 11 rano odbędzie się w ministerstwie przemysłu i handlu posiedzenie komitetu celnego na którym rozważany ma być projekt przepisów o obrocie cełnym. Poza tem rozważana będzie sprawa ulgowych mnożników celnych.

## NIEMA DYKUSYI W KOMISYI NAD EXPOSE MINISTRA SKARBU.

Warszawa (telef.) (z) Na wczoraj zapowiadana była w komisji skarbowej dyskusya nad expose ministra skarbu. Posiedzenie rozpoczęło się o oznaczonej godzinie a ponieważ nikt do głosu się nie zapisał, posiedzenie po paru minutach zamknięto.

## KOMISJA SENACKA UCHWAŁA BUDŻET.

Warszawa. 13. lutego. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skorbowo-budżetowej, odbytem pod przewodnictwem sen. Nowodworskiego, reasumowano obie wczorajsze uchwały. 1. Uchwałę, która odrzucała wniosek co do żądania od rządu wyjaśnień w sprawie nowych kredytów, 2. uchwałę odrzucającą projekt prowizorium budżetowego. Dyrektor departamentu ministerstwa skarbu p. Zaczek złożył wyjaśnienia co do nowych kredytów, poczem po obszernej dyskusji przeważała większością głosów projekt prowizorium budżetowego.

## ROSJA POKOJOWO USPOSOBIONA.

Moskwa. (PAT.) Na żądanie dziennikarzy sowieckich Bucharin oświadczył, że bez względu na to, jakie będą skutki awanturniczej akcji rządu francuskiego, Rosya mniej niż kiedykolwiek dawniej dąży do wojny. Rosya sowiecka winna być ostrożna, aby nie podzielić losu Niemiec, gdyż naczelnym zadaniem rządu rosyjskiego jest odbudowa gospodarcza państwa.

## KONFLIKT RZĄDU Z KOMISYĄ SEJMOWĄ.

Warszawa. (Pat) Sejmowa komisya odbudowy kraju w myśl poprzedniej uchwały utworzyła dwie podkomisyje. Pierwszą dla zbadania działalności Generalnej Dyrekcji odbudowy, druga dla zbadania działalności Państwowego Banku odbudowy. Na posiedzeniu tych podkomisji przedstawiciel prezesa Rady ministrów p. Teczyn oświadczył, że rząd sprzeciwia się jakiegokolwiek działalności tych podkomisji, gdyż uważałby to za votum nieufności, a akcye podkomisji za sprzeczną z konstytucya. Obie podkomisyje postanowiły odwołać się do plenum komisji odbudowy, która rozpatrzy jeszcze raz tę sprawę.

## SPRAWA UNIWFESYTETU LWOWSKIEGO.

Warszawa. (Pat) Komisya sejmowa prawnicza pod przewodnictwem p. Mieczkowskiego na dzisiejszem posiedzeniu

NAJWSPANIAL.  
FILM SEZONU!  
II Premjera

# MARGOT

francuskie a cydżało techniczne w 6 akt. — Od nalowana b skość natury —  
cu owne p stelowe z goia. Na wi kszy artysta-malarz wska ywał 140 genia n. reżyse o i.  
W g. roli uroc a GINA PALERMO. — Na dło: POLSKA. WINO LEW  
WĘGRY, międzypaństwowe zakłady w piłkę nożną.

20-marksów 210.000—2 5.000, 10-rublowa 2.000—23000, srebrny korony austriackie 000—3100, korony 7600—7800, 12200 12500.—

## Medjum złodziejem.

Najznakomitsze medyum angielskie, p. Fryderyk Munings-Gaulton, został w ubiegłym tygodniu skazany za kradzież na dziesięć miesięcy więzienia; imię Muningsa szeroko znane było od wielu lat w kołach angielskich medyumistów. Wtajemniczeni twierdzą, że Edward VII i lord Kitchener często korzystali z rad i wskazań Muningsa.

W kołach spirytystów nazywano Muningsa medyum trabiastem, ponieważ miał on zwyczaj kłaść podczas seansów na ziemie mały rozek srebrny który wydawał żądane przez audytoryum tony. Bywały takie wypadki, że ów rozek wznosił się w powietrze, przełatywał od jednego uczestnika seansu do drugiego, wydawał tony żądanej wysokości, a nawet niekiedy przemawiał głosem ludzkim którego timbre miał podobieństwo do głosu, wydawanego przez fonograf. Wkrótce jednak wykazano że wszystkie te objawy były tylko sprytnym trickiem.

Wówczas pomysłowy Munings zaczął się popisować w cyrku jako zrywacz kaidan i otwieracz zamków. Kiedy się w tej umiejętności dostatecznie wydoskonał, dokonał paru prawdziwych włamań i przy ostatnim — siódmym — został schwytany i skazany.

## HUMOR

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY.

(?) Nauczyciel: Jaka jest różnica między okresem: „Wezmę dorozkę“ a: „wzięłam sobie dorozkę“.

Uczeń: Tak w przybliżeniu 7 dolarów!

## Rozmaitości.

(?) Pomnik tragicznego czynu. Były minister spraw zagranicznych Bauffy, bawiąc w Genewie podczas konferencji Ligi narodów, poczynił u władz szwajcarskich starania, aby dozwolono Węgrom wystawić w Genewie pomnik „pamiątkowy“ dla tragicznie zmarłej cesarzowej Austro-Węgier Elżbiety. Ustalono miejsce, w którym anarchista Lucceni zaszytyłował cesarzową, — wybierając wszakże plac tuż nad jeziorem. Będzie to już drugi pomnik cesarzowej Elżbiety w Genewie. Pierwszy wystawili Szwajcarzy, w niedługi czas po zamordowaniu nieszczęsnej ofary zaślępienia. Pomnik ten ustawiony na tle wspaniałego krajobrazu górskiego nad jeziorem genewskim jest z białego marmuru i przedstawia cesarzową Elżbietę siedzącą w fotelu. — Węgry projektują rodzaj obeliska kamiennego z papierosiem cesarzowej Elżbiety i tablicą pamiątkową, której napis wskazywałby dzieło tragicznej jej śmierci. Pracę tego pomnika powierzono węgierskiemu rzeźbiarzowi Stefanowi Szentyrzyi.

(?) 150 kandydatów do stanu małżeńskiego zdobyła sobie energiczna miss Margot Andrews. Znanym zwyczajem zaczęła szukać męża za pośrednictwem anonów i wybrała pewnego tele-

## Wiadomości giełdowe.

Lwów, 13. lutego 1932.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Placa	Zadają	Transakcje od do
Brow. Karłow	108 00	—	—
„Codorów	60 00	6 000	57000—60000
„Carpalit	95 00	1 000	9 750
„Cmelów	3 000	—	3225 (nieef.)
„Galicia	2 200 000	—	—
„Gafota” ex	58 00	6200	6000
„Córka”	600 00	—	—
„Dikos”	89 00	74 00	710 0—73500
„Parowozy”	11500	13 00	11750—1250
„Patria”	5600	—	—
„Pezet”	7 5 00	—	—
„Pocisk”	6000	—	—
„Polski Glob”	100 00	—	—
„Polska nafta”	7900	8 00	8000
P. Tow. Bud.	58 00	6 00	6000
P. Tow. Handl.	43 00	—	—
Polsot	7200	—	—
„Potęga” hut. ż.	1100	—	—
„Rakozawa”	95 00	115000	98000—110000
„Sierśa” elastr.	58 00	6200	—
„Sierśa” góra	70000	—	—
„Tepego”	4 000	—	—
„Zieleniewski”	73 00	7700	75000—77250
„Złota Polska”	11 00	—	—

otw. Z.

	Placa	Zadają	Transakcje
London	205 00	21000	235000—210000
Paryż	2675	2800	2675—2800
Zurych	81	8550	8100—8550
Praga	1325	1375	1350—1365
Budapeszt	16 25	17 25	17
Wiedeń	0 60	0 66	0 61—0 64 1/4
Berlin	1 30	1 50	1 45—1 50
Belgrad (w dinarach)	30	32	—
Nowy Jork	4250	43 00	43000
Mediolan	220	230	—
Bukareszt	13	2 15	205
Bruxela	225	24 0	2325
Kopenhaga	—	—	—
Finlandja	—	—	—
Holandja	15250	16250	16250
Szwecja	—	—	—
Norwezja	—	—	—

## Giełda zagraniczna.

Zurych, 13. lutego 1932.

Berlin	0.01 6
Praga	15.75
Warszawa	0.01 35
Wiedeń	0.007 4 1/2

## NIEOFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 14. lutego 1932.

Dolary amerykańskie 45000—45500 (3-dynki) i dwójki 42500—43000 dolary kanadyjski 44000—44500, jed. i dwójki 43500—44000 marki niemieckie 1 85—1 90, setki 1 60—1 75, drobne 1 50—1 65, leje 180 00—19 000 drobne 17 000—185 000, czeskie korony 1350—1400, drobne 1350 00—1375 000, ruble 5-setki 00 00—430 00, setki 400 00—430 00 25-rublowki 100 00—115 00 franki franc. 2650—2750 00; funty szterl. 20000—208 000, transzajcarskie 8200—8500 — Złote: 20-kor 200000—205000, 20-frank. 192000—197 000

po referacie p. Konopczyńskiego rozpatrywał sprawę przyznania gmachu posejmuwego uniwersytetowi Jana Kazimierza. Po stanowiono ostatecznie rozpatrywać sprawę we czwartek, na posiedzeniu, w którym weźmie udział przedstawiciel miasta Lwowa.

## W SPRAWIE NABOŻEŃSTW ZA NIE-WIADOMSKIEGO

Warszawa. (Pat) Klub posłów PSL. Wyzwolenie postanowił zgłosić wniosek nagły, wzywający rząd, aby zarządził bez zwłocznie we wszystkich wypadkach, w których urzędnicy brali udział w nabożeństwach żałobnych za mordercę śp. Narutowicza pociągnięcie odnośnych urzędników państwowych do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

## DECYZJA O OBJECIU KOLEI W ZAGŁĘBIU WYWOŁAŁA POPŁOCH W SFERACH NIEMIECKICH.

Warszawa. (Telef.) (z) Z Berlina donoszą, że wiadomość o decyzji objęcia przez władze okupacyjną kolei w Nadrenii i w Zagłębiu Rury, wywołała w całym Niemczech piorunujące wrażenie. Jest to najgroźniejszy dla Niemiec krok, jaki tylko władze okupacyjne mogły podjąć. W kołach niemieckich obawiają się, że zmusi to Niemcy do kapitulacji i zlanie opór niemiecki w Zagłębiu Rury. Wieka liczba robotników kolejowych niemieckich wyraziła gotowość pełnienia służby władzom okupacyjnym pod warunkiem uchronienia ich od konsekwencji, jakie pociągnęłyby za sobą podobne wyłamania się od rozporządzeń w sprawie biernego oporu wydanych przez władze niemieckie. Francuskie koła otrzymały wiadomość, że zapomogi zebrane w całym Niemczech rzekomo na wsparcie dla robotników pozbawionych pracy, zużytkowane zostały przez rząd dla organizowania propagandy na akcję oporu. Ostatnia decyzja rządu francuskiego zamykająca komunikację pomiędzy Zagłębiem Rury a Niemcami i poddająca ją pod kontrolę olantów nie wywołała żadnego oporu wśród miejscowej ludności. Niemcy przywdziały na siebie rodzaj żaloby na rodowej której forma między innymi jest, że w Berlinie o godz. 11-tej cały ruch ustał i wszystkie lokale publiczne i restauracje bawią o tej porze na znak żaloby zamknięte.



grafista, który pełnił swe obowiązki w koloniach Anglii, aż gdzieś na wyspie St. Vincent. Ta odległość nie odstraszała energicznej Angielki. Nadesłana fotografia i listy, które jej pisywał ów telegrafista, tak ją przychylnie dla niego usposobily, że postanowiła go poślubić. Zgodziła się też na to, że przyjedzie do St. Vincent i tam wezmą ślub. Lecz kiedy nastąpiło pierwsze spotkanie, miss Margot rozczarowała się okrutnie. Oryginał ani w części nie odpowiadał wizerunkowi i rozczarowana miała najbliższą okazją wrócić znowu do Anglii. Stało się jednakże, coś nieoczekiwanego. W St. Vincent pełniło służbę państwa angielskiego 150 młodych Anglików — wszyscy bezwzględnie i tęskniący do... przystali małżeńskiej. Gdy dowiedzieli się o pannie Margot i jej przygodzie, oświadczyli, że każdy ofiaruje jej swe nazwisko. Niech wybiera. I miss Margot wśród 150 kandydatów wybrała sobie męża. — A ów telegrafista poprowadził ją do ołtarza jako družba.

**Szybkie pokrzykiwanie potraw.** Osoby, które jedają poza domem, czy to w restauracji, lub w menażach związkowych, często uważają się na choroby żładka i niedomogi — wynikiem ze złego trawienia. Po chodzi to nie tylko zjad, że potrawy mogą być nieświeże, lub źle przyrządzone, ale także z tego powodu, że jada się pośpiesznie i szybko połknięciu ostatniego kęsa, lecz chwilę jeszcze siedzieć spokojnie. Jadać się powinno powoli i żuć dokładnie. Kto nie pamięta o tem i nie stosuje się do tych „przepisów” niech sam sobie przypisze winę, że często ma wrznięcie, jakby go cenił str. II.

(?) **Drożyni we Francji.** Wraz z nagłym spadkiem franka, podskoczyły ceny pieczywa we Francji. Bochenek chleba — wagi 1 kg. kosztuje 125 fr. Ceny innych artykułów żywności, a zwłaszcza cukru — podskoczyły o 200 proc.

(?) **Ziemia pochłonięta przez morze.** Z Davos donoszą, że na północnym cyplu jezioro pochłonęło przestrzeń ziemi wynoszącą 150.000 kubi znych metrów.

(?) **Anglia staje się mniej purytańska.** Sztuka sławnego poety angielskiego Shelley'a, którego tak wysoko cenili u nas Mickiewicz i Słowacki, „Rodzina Cenci” teraz dopiero otrzymała aprobatę cenzury teatralnej i można było wystawić ją w Londynie. „Rodzina Cenci” po angielsku „The Cenci” porusza drażliwy program kazirodztwa. Dramat ten osnuł Shelley na prawdziwym zdarzeniu, które podane miał w kronikach znakomitych rodzin włoskich z epoki renesansu. Temat ten obróbił także Słowacki w dramacie nt. Beatryx Cenci's, oczywiście odmiennie od Shelleya, bardziej w duchu Szeksprowskim. — W dramacie Shelleya rolę Beatrycy gra obecnie najznakomitsza angielska aktorka Sibill Thorneike. U nas, w dramacie Słowackiego rolę Beatrycy grała wprost nadzwyczajnie Irena Sołska. Jak donoszą z Londynu, dramat Shelleya wywarł głębokie wrażenie. Publiczność nie widzi w teatrze tym sensacji — odczuwa tylko grozę i ilitę jak przy tragedii starogreckiej.

## Gaz, elektryka i woda znowu drożeją!

(rs) Komisja finansowa i elektryczna rady miejskiej, wczoraj na wspólnym posiedzeniu uchwała podwyższyć opłaty za gaz, o około 50 procent, zaś prądu

elektrycznego około 30 proc. Bilety tramwajowe mają podrożyć przeciętnie o 100 mk. Powodem tej nowej podwyżki, jest znaczne podrożenie węgla górnośląskiego i kosztów prowadzenia przedsiębiorstwa. Uchwalono też podwyżkę podatku wodociągowego z 500 proc. czynszu z roku 1919 na 700 proc. Uchwały te wejdą w życie po zatwierdzeniu przez Radę miejską a w sprawie wodociągów muszą być zatwierdzone przez rząd warszawski.

## Mord pod Jaworowem.

(rs) Wedle doniesienia telegraficznego policji w Jaworowie, we wsi Zawadowie został zamordowany Iwan Chlan, tamtejszy gospodarz.

Ze Lwowa wyjechał wywiadowca, w celu przeprowadzenia śledztwa na miejscu zbrodni.

## Sąd doraźny nad mordercą we Lwowie.

(rs) Na drodze między Rawą a Maryrowem, znaleziono zwłoki gospodarza Eljasza Zuchowicza.

W śledztwie policyjnym stwierdzono, że wymienionego wyciągnął z domu sąsiad jego Marcin Cichy, pod pozorem pójścia do cerkwi.

W drodze Cichy

zarabiał siekierą

Zuchowicza, a następnie zrabował mu kurtkę, buty i spodnie.

Policja aresztowała zbrodniarza, który w piątek 16. b. m. stanie przed sądem doraźnym we Lwowie.

## ZAPISKI.

Nowy numer „Ilustracji Polskiej” wyszedł i zawiera interesującą i bogatą treść, na którą składają się między innymi: Liczne ciekawe zdjęcia z okupowanego Zagłębia Ruhry; manifestacje narodowych socjalistów w Bawarii; widoki z zajętej przez Litwinów Kłajpedy; interesujące zdjęcia z Tybetu, dokonane przez ekspedycję angielską na Everest; Ku-Klux-Klan, tajemnicza potężna organizacja w Stanach Zjednoczonych (ilustracja na karcie tytułowej oraz tekst z ilustracją wewnątrz numeru); zaręczyny na dworze angielskim (ks. Yorku, lady Bowes Lven i zamek Strathmore); podobizna Cosimy Wagner z Beureath; podobizna miliardera amerykańskiego — „króla towarowego” J. Wannamachera; operetka „Wieszozka Karnawału” w Teatrze Nowym w Warszawie (z 3 ilustracjami); sport bokserki w Ameryce; początek interesującej noweli z cyklu: Dziwna opowieści p. t. Oczy, które zabijają... Ogłoszenia.

Przebieg Światowy. Nr. 4 „Przeglądu Światowego”, który ukazał się w wykwiśniętej szacie, zawiera wśród szeregu ilustracji następujące artykuły: Korespondencję z Pesztu. W żywotnym interesie Polski. — Portrety i życiorysy postów

i senatorów. — Salve Polonia. — Rozkosze flakdry (powieść). — Świat w obrazach. — Migawki dyplomatyczne. — Ironia i humor. — Moda i toalety. — Odpowiedzi heraldyka itd. Redakcja i Administracja: Warszawa, Sienna 23.

„Świat kobiety” (K-kora). Od roku wychodzi we Lwowie pismo pod tym tytułem, które zdobyło sobie wielką popularność i uznanie. Pięć to wydawane wytwornie, bogato ilustrowane zawiera w każdym numerze wszystko co dotyczy życia kobiety, a więc artykuły społeczne, literackie, poradnik kosmetyczny prowadzony świetnie przez lekarza, obszerny dział mód wraz z krojami, roboty ręczne, poradnik gospodarski, pedagogiczny dział sportu kobiecego i higieny i t. d.

„Świat kobiety” jest specjalnym typem pisma i prowadzony wzorowo pod naczelną redakcją znanej literatki i publicystki Janiny Łada Walińskiej zdołał zdobyć sobie prawo obywatelstwa w szerokich kręgach wytwornych i praktycznych pań. Jeśli do tego dodamy, że pismo mimo, iż wydawane jest w wytwornie, jest bardzo tanie, zrozumimy jego popularność i szybki wzrost. Adres redakcji: Lwów, Księgarnia B. Polonieckiego.

## Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

TEATR WIELKI

We środę dnia 14. lutego, o godzinie 7-miej, „Lohengrin”, opera w 3 aktach, Wagnera.

We czwartek dnia 15. lutego, o godz. 7-miej, „Gwiazda”, sztuka w 3 aktach, Baura (premiera).

W piątek dnia 16. lutego, o godzinie 7-miej, „Eugeniusz Onegin”, opera Czajkowskiego, (gościenny występ E. Bandrowskiej).

TEATR WALY

We środę dnia 14. lutego, o godzinie 7-miej, „Zabawa w miłość”, komedia w 3 aktach.

We czwartek dnia 15. lutego, o godz. 7-miej, „Zabawa w miłość”, komedia w 3 aktach.

W piątek dnia 16. lutego, o godzinie 7-miej, „Zabawa w miłość”, komedia w 3 aktach.

TEATR NOWOŚCI

We środę dnia 14. lutego, o godzinie 7-miej, „Bajadera”, operetka w 3 aktach, Kalmana.

We czwartek dnia 15. lutego, o godz. 7-miej, „Japonka”, operetka w 3 aktach, Benatzky'ego.

W piątek dnia 16. lutego, o godzinie 7-miej, „Bajadera”, operetka w 3 aktach, Kalmana.

—OO—

Ag. Koncertowa Towarz. Muzyczn.

We wtorek 20. lutego br. Mikołaj JACHNO, śpiewak wielkiej opery w Moskwie. Bilety do nabycia w biurze Reklamy Prasowej, (Cmacha Towarz. muz., ul. Chorzęczyńska 7) 12711.

—OO—

Premiera „Gwiazdy” Baura, która odbędzie się w Teatrze Wielkim we czwartek, zapowiada się nader interesująco. Środowisko, wśród którego odbywa się akcja sztuki, nęciła już bardzo wielu pisarzy scenicznych, stary mistrz jednak, jakim bezsprzecznie jest Baur, umiał je wyzyskać w sposób sobie właściwy i dać całość niezmiernie interesującą. Jak już wspomnieliśmy, główną rolę kobiecą gra p. Halina Bilińska-Czarzawska.

która jak to sądzić można po próbach, stworzy kreację pełną życia i prawdy.

Z powodu niedyspozycji p. Karpuski, premiera operetki „Bał w operze” Heubergera, odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

**Żołnierze oddziału Abrahama.** — uczestnicy bitwy pod Zadwórzem, którzy powrócili z niewoli bolszewickiej, zochęć udzielić wiadomości o losie swego kolegi, **Bolesława Głuchowskiego** — pod adresem jego siostry, **W. Jastrzębskiej** — Kraków, Krupnicza 22.

**Cykl koncertów Ady Janowskiej**, artystki opery moskiewskiej z udziałem pianisty p. **Iad. Majorskiego** odbędzie się w sali Kasyna i Kola lit. art. w następującym porządku: 17. lutego: **Mussorgski** — 24 lutego: **Rmski—Korsakow** — 3 marca: **Glazunow i Rachmaninow** — 10 marca: **Pieśni wschodnie: Wasilenko i Szymanowski.**

Z **Uniwersytetu Ludowego im. Mickiewicza.** We czwartek, 15-go bm., o 6'15 przy ul. **Bourlarda 5.** wykład **Dr. Karpusko, pt.: „Konstytucja i ordynacja wyborcza Cz. I.”**

W piątek 16-go bm., o 6'15. przy ul. **Bourlarda 5.** wykład p. **Świttkowskiego pt.: „Człowiek niewidzialny”** (z obr. Świedl.).

**Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 14. lutego br., o godz. 6'15 wieczór odbędzie się zebranie tygodniowe, na którym p. **Prof. Edwin Hauswald** wygłosi odczyt p. t.: „O placach premiowych”.

**Oficerowie rezerwy** zajmujący stanowiska kontraktowe i nieetatowe przy instytucjach rządowych, mają się zgrupować w lokalu Związku oficerów rezerwy we Lwowie, ul. **Rutowskiego 7 II.** piętro, w dniu 14. lutego br. o godzinie 18-taj.

(rs) **Przed odjazdem wojew. Szultisa i Zawistowskiego na nowe posterunki.** Wczoraj przedpołudniem zebrało się w sali saskiej gmachu województwa całe grono urzędników wojewódzkich, celem pożegnania dwu nowomianowanych wojewodów **Antoniego Szultisa i Lucjana Zawistowskiego.** Przybył również kierownik starostwa lwowskiego radca **Żelewski**, urzędnicy Dyrekcji policji i policji państwowej z komendantem majorem **Wiczyńskim** na czele. **Przemówi pierwszy do wojew. Szultisa i Zawistowskiego, wojewoda Żimny**, a za jego przemówieniem najpierw dziękował wojewoda **Szultisa** a następnie wojewoda **Zawistowski.** Przemówił w końcu wojewoda **Grabowski**, życząc im jak najlepszego powodzenie oraz podnosząc zasługi, jakie położyli w dotychczasowej służbie polityczno-administracyjnej.

(rs) **Sprzeniewierzenie.** **Dr. Józef Bałkowski**, zamieszkały przy ul. **Wagilewicza 1. 5.** doniósł policji o sprzeniewierzeniu półtora miliona marek na jego szkodę przez **Filipa Vogla.**

(rs) **Niemila przygoda w czasie ślubu.** — Onegdaj miał się odbyć ślub chorążego **Artura Füllenblauma.** Przed wejściem do kościoła **Bernardynów**, gdzie miał wziąć ślub, oddał celem przechowania płaszcz swój dorożkarzowi **Hrynkiowi.** Po ukończonej ceremonii ślubnej **Füllenbaum** zażądał od dorożkarza zwrotu płaszcza na co ten mu odpowiedział, że płaszcz już odebrał jakiś mu nieznaną żołnierz, który przedstawił mu się jako sługa pana młodego.

(rs) **„Lewy” redaktor z jednym przymrużeniem okiem.** **Plutonowy 19 pp. z Cytadeli Józef Todorowski** doniósł policji, że oszust nieznanego nazwiska, przedstawiający się za „redaktora” — wyludził od niego parę butów, wartości 100.000 Mk. i sprzedał je w szynku za 54.000. Oszust ten jest wzrostu średniego i liczy około 32 lat. Ma — jak zeznał poszkodowany — jedno oko przymrużone. Celem zbadania sprawy, wysłano post. **Adamczyka.**

(rs) **Młodociany nożowiec.** W szkole przemysłowej napadł wczoraj jakiś kilkunastoletni chłopak na ucznia **Alberta Kuczębę** i bez żadnego powodu zadał mu nożem ciężką

ranę. **Pogotowie Ratunkowe** opatrzyło zranionego ucznia.

**ATMOSFERA PODNIECENIA** — panowała wczoraj w „**KOPLERŃKU**” i „**MARYSIŃCE**”. — Dawno już nie pojawił się na ekranie film, który wywołałby takie wrażenie, jak wyświetlony tam po raz pierwszy „**Człowiek w żelaznej masce**”. Reminiscencja jednego z zagadkowych zjawisk historycznych, ujęta na podstawie powieści **ministra Dumasa** w formie scenicznej z nadzwyczajną zięcznością rel się od efektów prawdziwie potężnych. Jak zjawia dawno zgasłego świata przesuwała się wspaniałe widziadła, na dnie których nurtuje ten sam, co zawsze nieśmiertelny pierwiastek — życie.

Artyści kreający postaci dramatu, kunszt swój doprowadzają do prawdziwej maestrii. Na czoło wybil się **Włodzimierz Gajdarow** w podwójnej roli króla **Ludwika XIV.** i **Bertranda** — a słynny **Basserman** w roli  **kardynała Mazarin** i **Bruno Decarli** jako **Gaston d'Aubigny**, wywołują niezapomniane wrażenie. — Także nieszcześliwa młoda królowa **Anna** znalazła w **Linie Lossen** — niezrównana interpretatorkę.

—OO—

**ENOCH ARDEN** Alfreda Tennysona, arcydzieło literatury angielskiej w tłumaczeniu **Stanisława Koźmiana**, ukaże się w całości po raz pierwszy na naszej estradzie, w poniedziałek 19. bm. w interpretacji znakomitej rycytatorki **Kazimierzy Rychterówny.** Ilustrację muzyczną do poematu skomponowaną przez **Ryszarda Straussa**, wykona znana pianistka **J. Illasewicz-Stojalowska.**

—OO—

**KURS SZYFERSKI** otwiera w najbliższym czasie **Instytut Technologiczny.** Kurs jest 2 miesięczny i obejmuje przede wszystkim praktyczną naukę jazdy na samochodach oraz dokładnie poznanie mechanizmu samochodu.

Zgłoszenia i informacje w biurze **Instytutu Technologicznego**, ul. **Bourlarda 5; II. p. 604.**

**Prof. Wiktor LABUŃSKI** odbędzie 18 i 19-go bm. lekcje w szkole muzycznej **S. Kasperek** — (Kochanowskiego 4). 12604;

—OO—

**Podpisz tylko Mokka!**  
**ŁADOMSKĄ CYKORJĘ** 25330

## Z „Młodej Scenki”

Pięknie rozwijająca się „**Młoda Scenka**” Szkoły dramatycznej dyr. **Fr. Frączkowskiego** — wystawiła obecnie dramat w 3 aktach **Stanisława Przybyszewskiego „Dla szczęścia”,** dając możliwość wypróbowania sił i talentów uczniów najwyższego kursu.

Wybór sztuki nie jest szczęśliwy. Pomijając to, że sztuki **Przybyszewskiego**, napisane w epoce rozkwitu „**Młodej Polski**”, są dzisiaj rażące i odbijające zbyt silnie swym zdecydowaniem pesymistycznym nastrojem, że nie są wprost zrozumiałe dla młodych umysłów współczesnych — przedstawiają poza to trudność w ujęciu i odтворzeniu gorączkowych, nerwowych ról, wymagających silnego napięcia dramatycznego i bogactw skali artystycznej ekspresji. Wiemy, z jakimi trudnościami walczyli aktorzy znan i rutynowani przy odtwarzaniu ról w dramatach **Przybyszewskiego**, ile to trzeba włożyć w to własnej duszy i nerwów. „**Dla szczęścia**” — to jeden — głośny, urwany krzyk, wydobywający się z głębin dwu serc, rzuconych nad przepaść zatury. Przenika on nawskroś ciał, wżera się w mózg.

szarpie nerwami. A to wszystko trzeba oddać — wypuklić, zewnętrznić. Trzeba raz po raz odkrywać tajnie podświadomie życia, mirtującego głęboko, a dającego znać o sobie tylko nieskoordynowanymi dźwiękami, czasem tragicznym milczeniem lub zagadkową mową ócz. Trzeba przytem z każdej postaci stworzyć skończoną całość, uczynić ją żyjącą na scenie duszą, obojętną na wszystko, co nie jest jej bólem, radością, nadzieją i rozpaczą.

Zadanie to zbyt trudne dla młodych adeptów którzy dopiero oswajają się ze sceną. Między odczuciem a zagranieniem wyrosła przeto przepaść, trudna do wypełnienia. Z pięknie zbudowanego dramatu, tworzącego jednolitą, zwartą całość — pozostały tylko strzępy, białych scen lub jaskrawe plamy momentów burzliwego napięcia rozartowanych nerwów.

Stąd między grą poszczególnych uczniów — tworzyły się ogromne luki. Nie było tętnej uczuciowości, któryby nadawał szlucce potrzebny — wspólny rytm. Wysilki aktorów rozbiegały się, szły luzem, marniały. We wszystkim czuć było wahanie się i niepewność, które są największymi wrogami aktorów.

Z większą dbałością i starannością winna być również śledziowana dykcja. Słowo jest w ustach aktora cudownym materiałem, z którego urobć można wszystko. Tymczasem już młodzi adepci nabiorają już teraz złobnych manier niewyraźnego wypowiadania słów, przekręcania wyrazów, cichego mówienia, sepienia i kształszenia się. Brak im również w wielkim stopniu należytego zestrojenia gestykulacji z treścią wypowiedzianych słów. Są to wady duże, które wymagają bezwzględniego usunięcia i dalszej pracy w tym kierunku.

Z aktorów, których mogłem widzieć, (rola sa dublowane) na czoło wybil się p. **Mieczysław Marek** w roli **Zdziarskiego.** Widać u niego postęp w należytem przemysleniu roli, w dążności do stworzenia z niej pewnej całości. Nabył przytem p. **Marek** większej swobody i okrętości ruchów a używał swego głosu ze zrozumieniem. — Jego **Zdziarski** był może zbyt refleksyjny, ciężki bezwrażliwy, ale miał chwile dobre i przekonywujące. O innych wykonawcach nie wiele da się powiedzieć. **P. Niewiakowski (Mlick)** razil brakiem prymitywnego zrozumienia roli i zupełną nieznamościami sceny, p. **Szpaczyńska** nie potrafiła zdobyć się na akcent szerszy. Była obca. — Dużo swobody wykazała p. **Piasecka (Olga)**, — posiadająca dobre warunki, ale mało jeszcze wyrobienia.

Dekoracje pięknie pomyślano, szczególnie w akcie trzecim, czyniły bardzo miłe wrażenie.  
**Kaz. Bukowski.**

## Krwawe zażęcie na ul. Rutowskiego.

**W czasie bójki przebił go nożem.**

(rs) Na ulicy **Rutowskiego** wywołał wczoraj 14-letni terminator **kowalski** z **Hotosku Roman Makohowski** około godziny 8 wieczór awanturę z **Albertem Oczerkiem**, zamieszkałym przy ul. **Sienawskiej 10.**

W czasie bójki **Makohowski** wyjął noż i przebił swego przeciwnika, zadając mu różną ranę w piersi. **Policja** aresztowała go i zamknęła w kowie, a ofiarę bandytyzmu w stanie bard o niebezpiecznym odwoziło **Pogotowie Ratunkowe** do szpitala **owszeczego.**

—OO—

## Oszukańcza sprzedaż całego wagonu zgniłej pszenicy.

Znalazł się taki, który na tem stracił 10 mil.

A oszusta zamknięto w areszcie.

(rs.) W piątym komisariacie policji zjawił się faktor handlowy Eisig Brett z doniesieniem, że przed 14 dniami spotkał się z niejakim Józefem Abrahamem Krukiem, który zaproponował mu

kupno jednego wagonu pszenicy,

okazując równocześnie próbkę jej w obecności świadków Maksyma i Antoniego Thomów. Pszenica znajdowała się w Samborze, skąd miała zostać przewieziona do Lwowa.

Ponieważ próbka, okazana przez Kruka

była dobra i czysta,

Brett zgodził się na zakupno po cenie 85.000 mk. za cetnar metryczny i na conto tego kupna zapłacił Krukowi w dwa dni po przeprowadzeniu transakcji kwotę 2.020.000 mk., a

przy odbiorze transportu

resztę należności w kwocie 8.500.000 mk.

Po otwarciu jednak wagonu okazało się, że

wewnątrz znajdowało się pszenica, ale zupełnie zgniła i zrosnięta,

tak, że Brett oszukany przez sprytnego Kruka donieść musiał o wszystkim policji.

Przystawiony Abraham Kruk zeznał, że pszenica była w chwili, gdy ją nadawał, jedynie mokra, a

zgniła dopiero w drodze.

Zresztą obecnie i zgniła — wedle twierdzenia Kruka — jest warta sumy zapłaconej przez Brettta, ponieważ

cena podskoczyła tymczasem z 85.000 na 130.000 marek.

za cetnar metryczny. Wobec tego oskarżony na policji grzecznie poradził Brettowi, by wagon zgniłej pszenicy dał... światłom.

Ponieważ jednak Brett uznał tę radę za nieodpowiednią, bo

nie ma wcale znajomych światł,

i poszkodowany jest oszustwem na przeszło 10 milionów marek, oszukańczego Kruka zamknięto w kozie

System czyszczenia kominów jest wprost horrendalny.

Przedsiębiorca kominarski ma wyznaczony sobie rejon — i ten rejon jest dla niego źródłem zarobku, ogranicza się on jednak do tego, że na właściciela domów nakłada ryczałty kwartalne, zupełnie dowolne, a w najlepszym razie obliczone na teoretycznie mające wykonać się czyszczenia wszystkich kominów co miesiąca.

Często dzieje się tak, że pobranie ryczałtu jest rzeczą główną, a mniejsza z tem, czy kominy będą wyczyszczone czy nie. Właściciel płaci za czyszczenie co miesiąca, a kominarz zjawia się raz na dwa lub trzy miesiące, poświęci na czyszczenie kilkunastu kominów kilka minut — i koniec. Rezultatem zaś są ciągle pożary.

Jest rzeczą konieczną, by odnośnie władze dopilnowały, by każdy kominarz miał książeczkę, w którejby kwitowano skutecznie czyszczenia.

Również ważną jest rzeczą, by i właściciele w interesie publicznym nie zgadzali się zasadniczo na żadne ryczałty i nie płacili za to, czego się nie robi, lecz płacili za czynności rzeczywiście wykonane (tak samo lokatorzy). Grozi bowiem poważne niebezpieczeństwo zniszczenia domów — a co za tem idzie, pozbawianie ludności dachu nad głową.

Obecnie ma Województwo zatwierdzać nowe cenniki kominarskie. Jego obowiązkiem jest wglądać w rzecz i wydać odpowiednie ludność zabezpieczające zarządzenia.

## Podwójny zamach samobójczy jodyną i przez skok z piętra na bruk.

Romantyczne tło zamachu.

(rs.) W mieszkaniu przy ul. Gródeckiej 1. 101 targnęła się wczoraj na swe życie niejaką Rozalją Uszczyńska, licząca 21 lat.

Zażyła najpierw sporą ilość jodyny a następnie rzuciła się z wysokości I p. na bruk uliczny, przyczem doznała znacznych potłuczeń. Uszczyńska była „przyjaciółką” pewnego kłójjarą i na tle nieporozumień postanowiła odebrać sobie życie. Ciężko potłuczonej udzieliło pierwszej pomocy Pogotowie Ratunkowe.

Tłem zamachu jest następująca historia. Zamieszkały w tym domu portjer kolejowy Julian Masella, czterdzieścikilka lat liczący, nieżyjący ze swą żoną, ojciec dorosłych dzieci, którego jedna córka jest nauczycielką, a syn w terminie, nawlazał przed trzema laty stosunek z 19 letnią wówczas Uszczyńską. Przez cały czas

pożycia z nią nie zauważył nic podejrzanego, co by mu się nie podobało. Aż oto przed parma dniami spotkał się ze swym kolegą, funkcjonariuszem kolejowym, który przy kieliszku zwierzył mu się, że wszedł w bliższy kontakt z jego przyjaciółką. Masella powróciwszy do domu oświadczył Rozalji zupełnie spokojnie, że wszystko między nimi skończone i kazał jej opuścić jego dom. Uszczyńska zabrała swe rzeczy i odeszła. Nazajutrz wróciła i poprosiła go jeszcze o 2000 mk. Masella dał jej dziesięć tysięcy, ona jednak powróciła po chwili i oddała mu 8000 mk. Za owe 2000 mk. kupiła sobie jodyny, której się napiła w zamiarze samobójczym. Gdy nie odczuła od razu trujących skutków, dla tem łatwiejszego pozbawienia się życia wyszła na pierwsze piętro i rzuciła się z okna.

## Dwaj spółnicy, którzy nie chcą żyć w zgodzie.

Biją się i zamykają przed sobą sklep na kłódkę.

(rs) Kupiec Izak Majer doniósł wczoraj policji, że posiadając handel towarów żelaznych przy pl. Gołuchowskich 1, przyjął niedawno do firmy swej cichego spółnika w osobie Noego Leinera, którego jednak zaraz po paru dniach usunął, ponieważ Leiner w czasie kłótni dotkliwie porachował mu kości. Sklep swój Majer zamknął na klucz i kłódkę, a sprawę oddał do sądu.

Wczoraj Leiner rozbił kłódkę i zamki, sklep otworzył, a następnie zamknął go na swoją kłódkę, tak, że Majer nie może obecnie dostać się do własnego lokalu.

Czy Leiner także wyniósł ze sklepu jakieś towary, to dopiero zbada V. Komisarjat policji.

## Pożary, a kominarze lwowscy.

(rs) Sprawozdanie straży ogniowej wykazało, że w roku ubiegłym niemal trzy

czwarć wybuchłych we Lwowie pożarów były to ognie kominowe.

Fakt ten wykazuje dowodnie, jak wykonywana jest kontrola nad kominarzami i jest groźnym memento, jakie nie czpieczeństwa z tego powodu grożą miastu.

## Sprawy kryminalne międzynarod. Oszusta w Warszawie.

Warszawa, w lutym.

Przed rokiem mniej więcej na firmamencie wielkiego świata handlowego w Warszawie, zjawiała się „nowa gwiazda” i to pierwszej wielko-

ści". Był nią niezwykle elegancki i wytworny dżentelmen, używający tylko języka angielskiego i najczystszej francuszczyzny. Wynajął on od pp. Wesotowskich przy ul. Moniuszki 10, 2 ładne pokoje, rzekomo na mieszkanie dla siebie.

**„Foreign Trade“.**

Wkrótce jednak w wynajętym lokalu powstało centralne biuro nowej firmy pod nazwą: „Foreign Trade“, która zwróciła na siebie uwagę niezwykle szumnymi i kosztownymi anonasami w kilku pismach.

Główny założyciel i spółnik firmy p. J. Rosenthal, ów elegancki dżentelmen przeniósł się do wytwornych apartamentów do „Bristolu“.

**Liczne zamówienia, ale i reklamacje.**

W „centrali“ nowej firmy panował miostanasy ruch. Przychodzili liczni klienci z zamówieniami, ale nie zawsze byli zadowoleni z ich wykonania, o czym świadczyły dość częste spory i zatargi o niedowagę i gatunek węgla. Oczywiście nie można twierdzić, że był to skutek planowanych metod firmy.

**Senzacyjne aresztowanie.**

Przed trzema tygodniami w sferach kupieckich rozeszła się sensacyjna pogłoska, że p. Rosenthal z „Foreign Trade“, został aresztowany i to w mocno drażliwej sprawie. Pogłoski te potwierdziły się, przyczem ujawniło się, że czcigodny dżentelmen jest poszukiwany jako międzynarodowy oszust, ostatnio przez policję francuską za przywłaszczenie sobie drogą podstępą 250 tys. franków, i że nie jest to żaden Anglik czy Francuz, ale zwyczajny obywatel z Białegostoku.

**150 milionów kaucji. Areszt domowy.**

Sędzia śledczy, zażądał za uwolnienie do zapłaty 150 milj. marek kaucji. Rosenthal oświadczył, że może złożyć na razie 8 milion, a pozostałe uści w najbliższym czasie o ile sędzia pozwoli mu ściągnąć należności swoje od klientów. Sędzia śledczy zgodził się na to w ten sposób, że zmienił więzienie na areszt domowy to znaczy pozwolono Rosenthalowi przebywać w biurze pod dozorem policjanta. Sprytny oszust zdołał zmylić czujność policjanta i ułotnił się jak kamfora, rezygnując z 8 milionów.

Lokal pierwotnie opieczętowany, na skutek interpelacji innych współników otwarto i zarządkowano poszukiwania za Rosenthałem

**Jak wygląda niem. rozbrojenie?**

(b) Angielski dziennik „Daily Mail“ zamieszcza następujące niezwykle ważne i ciekawe relacje o ruchu militarnym w Niemczech.

**Jak się obchodził traktat wersalski**

Wiadomo, że Niemcy unieją doskonale obchodzić postanowienia traktatu wersalskiego, dotyczące się rozbrojenia. Istnieje w Niemczech prawo, które zabrania małoletnim zawierania jakiegokolwiek umowy bez zgody ojca lub opiekuna. Zarząd wojskowy przyjmuje masowo ochotników w wieku od 18-tu do 20-tu lat, ćwiczy ich przez rok a potem zwalnia ze służby, przenosząc ich do rezerwy. Gdy inspektorzy alianckiej komisji kontrolnej dziwią się, skąd w księgach pułkowych znajduje się tylu zwolnionych ochotników, otrzymują wyjaśnienie, że ochotnicy ci podają fałszy-

wie swój wiek i zostali na skutek wniesionego przez ich rodziców sprzeciwu zwolnieni z szeregów. Mnóstwo takich chłopaków w mundurach żołnierskich snuje się po ulicach Berlina.

**Obrzydła ilość zawodowych ułczerów.**

W szeregach (dozwolonej traktatowo) stutysięczonej armii niemieckiej spotykamy ogromną ilość zawodowych oficerów, którzyby wystarczali dla dziesięciokrotnie większej armii. We wszystkich armiach niemała trudność sprawia utrzymanie dostatecznej ilości fachowych oficerów, obznajomionych z metodami nowożytnymi walki. W Niemczech nie brak ich wcale.

**Sztab generalny istnieje dalej.**

Wprawdzie sztab generalny pozornie przestał istnieć, ale faktycznie wszystkie jego główne oddziały pracują w dalszym ciągu energicznie.

W ministerstwie wojny istnieje oddział służby wywiadowczej, który zupełnie jak za dawnych dobrych cesarskich czasów rozwija szpiegowską działalność we Francji, Anglii i w Polsce. Funkcjonuje także oddział mobilizacyjny. — Część sztabu generalnego kryje się skromnie pod maską Heeresbücherei. Również sekcja transportów kolejowych egzystuje w dalszym ciągu.

**Ukryte składy broni i amunicji.**

Mimo szperania kontrolnej komisji alianckiej Niemcy umieli ukryć ogromne ilości broni i amunicji. Stwierdzono, że Niemcy posiadają co najmniej dwa miliony karabinów, czyli dwadzieścia razy tyle, ile im pozwala traktat Wersalski.

**Banda złodziei dolarów i włamywaczy.**

**Skradł 147 dolarów i 58.000 mk.**

(rs) Obok Tłumacza ujęta policja we wsi Tarnowicy szajkę złodziei dolarów, w skład której wchodził Józef Gacek, Marcin Głęb i Marjan Wdowiak. Kradli oni prócz dolarów we wspomnianej wsi, co tylko mogli unieść ze sobą, więc obuwie, odzież, prowianty, a nawet skradli szynkerz w Kęglowie 25 flaszek p.wa. Młynarzowi Kawińskiemu skradli 4 korce owsa. Wreszcie szajka wzięła się do „grubszej“ pracy i o negdaj dokonała włamania do domu Jana Kłoty w nocy, gdy tenże bawił na weselu i dom jego był pusty. Po rozbiściu kufra skradł mu 147 dol. i 58.000 mk. Włamywaczy aresztował posterunek polic. w Hostowie

**Wielkie trzesienie ziemi.**

Na wyspach sandwickich nastąpiło ubiegłego tygodnia wielkie trzesienie ziemi, które odnosią do wznowionej czynności wulkanu Lassen w Kalifornii. Rozmiary katastrofy są olbrzymie, dwa miasta legły w gruzach. Liczba ofiar w ludziach nie została jeszcze ustalona.

Komunikacja z temi miejscowościami zerwana. Na wyspach sandwickich, jak wiadomo mnóstwo jest wulkanów, a mniejsze lub większe trzesienia ziemi znane tam są

od dawnych jeszcze czasów. Obecna katastrofa znacznie przewyższa wszystkie poprzednio znane.

**Konkurs piękności.**

(?) W Nowym Jorku odbył się niedawno konkurs piękności w warunkach tak sensacyjnych, że — jak opisuje nowojorski korespondent „Allgemeine Handelsblatt“ czekało się na to widowisko w napięciu nerwów, a dobijało się o bilety sposobami, o których warto było napisać osobno jako o nowej sensacji.

— Dostałem wreszcie bilet — zwierza się ów korespondent — „Przedstawienie“ miało się odbyć w olbrzymiej hali Madison Scynare Garden.

Na wstępie jakieś produkcje cyrkowo-kabaretowe, potem zbliżył się do widzów portyer o wyglądzie cerbera, pilnującego bram ta emniczego przybytku „nieodzwolonej rozkoszy i wręczył książeczkę, której tytułowa karta zawiera rycinę przesłizanej nimfy z rakieta w rękę. Książeczka ta okazała się reklamowym numerem „Towarzystwa dla kultury fizycznej“. Konkurs piękności odbywał się właśnie pod protektoratem tegoż Tow. — Naraz światło na sali zgasło i w głębi rozżarzyły się cztery lampki.

Chwila napiętego oczekiwania. Wreszcie podniosła się kurtyna. Na dziesięciu postumentach, które miały kształt dnem wywróconej donicy, stał dziesięć „aktów“ kobiecych w postawie wcale nie klasycznej. Białe trykoty osłaniały nagość ciała. Wygląda to na zaprezentowanie towaru na sprzedaż.

„Upelnomocniony“ przedstawiciel jury konkursowego we fraku i w białym krawacie biegał od jednej piękności do drugiej i odmierzając linie budowy każdej z 10 piękności, notując od razu wyniki obliczeń. Poczem kurtyna znowu zapadła.

Senzacja skończyła się. I dopiero nazajutrz doniosły dzienniki, że pierwszą nagrodę otrzymała nalklasyczniej zbudowana piękność miss X. gdy miss Ypsyon czując się pokrzywdzona przez jury wniosła skargę do sądu, dołączyszszy świadectwo, że „dokładnie „zbudowana“ jest podług linii Wenusa z Milo.

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, jak dopomóc państwu, aby zaprzestało drukowania banknotów? oto troska nieustanna każdego rozumnego obywatela.

**Kup 8 proc. pożyczkę złotą**

wartości marki zostanie ustalona, skarż nie będzie zmuszony do wypuszczania nowych emisji.

Naczelny redaktor  
**BRONISŁAW ŁASKOWNICKI**

Odpowiedzialny redaktor  
**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ**

# OGŁOSZENIA

**ENDOKRUBY** weneryczn., skórne, za-  
starzałe leczy specjal.  
**Dr. FRISCH** ul. Wałowa 1. 11.  
17485

**SPECYALISTA CHOROBY WENERYCZNEJ**  
**Dr. J. MUND** b. sek. szpitala wiedeńskiego  
i lwowski. ord. od 8 do 9.  
12 col i ad. o. Lwów, **Asnyka 1.** (róg Pańskiej).  
1773



## LAMPY RAFTOWE- ŻAROWE

o sile 100 świec do oświetlenia  
we wszystkich placów przelicznych  
do 120 mtr. Minimalne zapotrzebowa-  
wanie napięcia. 559

**LUMEN**, pl. Karjański 4, Lwów

## Znana z taniości

**LINDA RUBIN WERN.** Lwów, **S. Jarbłowska 7**  
poleca ogromny wybór p. z. czy damskie, najnowsze  
modele w. sienne, po cenach przystępnych. 1273

## Zamienie za dopłatą

niezłazanie z 5 pokoi ze wszelkimi wygodami w rejonie  
Leona Sa tehy na takow z 8 pokoi w śródmieściu.  
**Zgłoszenia: „ZAMIANA” do**  
**Administracji.** 12748

## OGŁOSZENIE

**FAWUS** w Lwowie zamieszkał.  
Z dnia 15. lutego b. r. otwarto zostanie wa-  
Lwowie przy szpitalu inn. ambulatorium dla i cze-  
sta me sowy h chorych bez różnicy wyznania, cie-  
lających na fawus (parczy głowy). Wzywa się wszy-  
stkich o co by. by zgłoszyli się celem bezpłatnego  
bezczona w lasy tycio rentgenowskim przy szpitalu  
grodzickim ul. Rapaperta. 605

Zi komitet Fawusowy:

**Przew. Dr. Józef Parnas.**

## TOVOTTE'A Tluszczy

ka nisobczajony. 1275  
**Dr. DADIAN.** Lwów, ul. Janowska 24.

## PRAROWS. WYBOR IA SERA

SKA Z OGRAN. OD OWIEDZ.  
**KRAKÓW — KREMEROWSKA 12**  
poleca swoje, znakomitej jakości

## WARGLE a la OLO- MUNIECKIE

573

Dotarczamy hurtownie i detalicznie

## PAPIERY

pakowe w rolkach i arkuszach, kartony,  
papiery kolcrowskie i tektury introligatorską  
**Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc.**  
**Bydgoszcz.** 11780

Zastępstwo: Lwów, ulica Bema 1. 4.

**„POLIGLOT”** rozpoczyna 15. II. Kurs  
„POLIGLOT” przy otowawczy do  
M. TURY GIMNAZIALNEJ, pod kierownictwem  
p. Dr. Ska. b. n. s. k. o. — Sienogr i i wyucza w 20  
odzinach. Wpisy na kursy języków i buchalt rji co-  
dziennic. Ciągłączyzna 7. 11. p. od 6-7 wiecz.  
54

## RESTAURACJA

### ANDRZEJA ZÓŁCZIŃSKIEGO

ulica Batorego 32  
po gruntownej rekonstrukcji  
została ponownie otwartą od dnia 15.  
b. m. — Lokal otwarty do 1-szej w noc.  
12765

## S ukam spółnika

celem uru hom en a cegielni we Lwowie. —  
Zgłoszenia: Ossolińskich 13. — Zarząd uru hom en a.  
12571

## WOLNE POSADY

**POKOJOWA**, tylko z dobrymi świadectwami —  
młoda, pracowita i uczciwa — poszukiwana.  
Zgłoszenia od 10-11 i od 3-4, ul. Bourlarda 3.  
(boczna Batorego), II. piętro, schody frontowe.  
9039

**HAFCIARKI** i do wyszywania telft poszukuje Chmielowska;  
Chorążczyzna 24. 12526

**MUNDANTKA** pisząca biegle na maszynie znajdzie zajęcie  
Wiadomość ul. Rutowskiego 6; I. p. 12579

**POMOCNIKA** gospodarczego z minimum dwuletnią praktyką  
kawalera poszukuje Polwark Sedzińska p. Chorążczyzna.  
12542

**POSZUKUJE** odpowiedniej Francuzki do czteroletniego chło-  
pca na wieś Dzwonkowska 11A; drzwi 7. 12484

**SLUZACZEJ** do wszystkich o ze świadectwami poszukuje —  
Zielona 45; I. p. do godz. 5. 12543

**PRZYJME** na korzystnych warunkach fachowego; doświad-  
czonego dozorcę gospodarczego do pomocy zarządcy fol-  
wark. Zgłoszenia z odpisanymi świadectwami przysyłać do  
biura Ogłoszeń Sokolowskiego ul. Jagiellońska 7 pod DO  
ZORCA GOSPODARCZY. 12574

**PRZYJMIĘ** zaraz dobrą kucharkę na korzystnych warunkach  
Zgłaszać się od godziny 3-5 popołudniu ul. Ossolińskich  
11; I. p. Stefanusowa. 12573

**RUTYNOWANA** maszynistka obznajomiona z buchaltaryą  
potrzebna Piekarska 17; parter. Zgłoszenia od 2-3.  
12561

**POSZUKUJE** samodzielnie panny z płacą 8-10 tysięcy —  
Augusta Kołtala 1. 12569

**POSZUKUJE** gumienego do gospodarstwa rolnego na ordy-  
nary. Wymagana dłuższa praktyka. Adres Drzewicki —  
Tłumacz. 12578

**POSZUKUJE** się młodej dziewczyny antyjęcej obchadzić  
się z niemowlęciem; któraby zarazem spełniała iżejsze  
posługi domowe. Zgłoszenia od 6-8 wiecz. plac Smalcki 3  
II. p. ostatnie drzwi na prawo. 12512

**KILKU** CHŁOPCÓW do nauki przyjęto fabryka stolarska  
Konec — Kechanowski 132. 12509

**KUCHARKI** i pokojowa z dobrymi świadectwami przyjęte —  
Dyr. Wehlfeld, Piekarska 12; II. piętro. 12661

**FABRYKA** cukrów Panieńska 26 przyjmie młodych dziew-  
cząt od 16-18 lat do roboty. 12557

**LEPSZA** służąca do wszystkiego przyjmie zaraz ul. Dąbrow-  
skiego 1. 6; II. p. Romański. 12634

**POSZUKUJE** służącej do wszystkiego z dobrymi świa-  
dectwami. Zgłoszenia między godz. 3-4; Dr. Szajowicz;  
Asnyka 10; II. p. 12746;

**BIURO** POSAD — Rynek 29; poszukuje Kucharkę — Bony;  
Służące Manipulantki biurową oraz poleca. 12747;

**PANNA** pisząca biegle na maszynie na polsku i niemiecku  
zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia od godz. 4-6  
Biuro tłumaczeń; Góralaska 19. 12753;

**POTRZEBNA** lepsza kucharka do dwójga osób; pomo-  
do w pracy. Zgłosić się między 5-6; Słowackiego 1-161  
Dr. Tenner. 12758;

**DOZORCZYNI** uczciwa i pilna; z dobrymi świadectwami  
zostanie zaraz przyjęta. Mąż wolny. Żółkiewska 1. 63  
naprzeciw Bazylianki; w godzinach I. p. 12760;

**SLUZACA** umiejąca gotować bez pomocy do 3 osób; natych-  
miast zostanie przyjęta. Świadectwa wymagane. Zgłosze-  
nia: Nowy Świat 15; parter na lewo. 12766

**AGENTÓW** miejscowych i do podróży za kaucją lub z od-  
powiednią poręczą — poszukuje HANDLOWIEC „Spółka”  
z ogr. odp. Lwów; Pańska 11 A; Zgłoszenia tylko  
pisemnie. 12767

**POTRZEBNA** zaraz służąca do wszystkiego Brajerowska 6  
parter na lewo. 12755

**PRALNIA** Europejska w pasażu Mitulaska — poszukuje  
Panne do ekspedycji. 12734

**POSZUKUJE** zdolnych robotników krawieckich do zakleto-  
wania płaszczy damskich lub zdolnych Pan — które już ra-  
biały u krawca. Pollak — Lyczakowska 19. 12732;

**POSZUKUJE** gospodyni; osoby intel.; umiejącej też goto-  
wać. Zgłoszenia: Dr. Asekazy — Kocziuski Nr. 186  
między godz. 4-6. 12726

**POSZUKUJE** natychmiast kucharki ze sprzątaniami w po-  
kój. Wymagane bardzo dobre świadectwa. Warunki  
podleg umowy. Puszyńska; Batorego 32; III. piętro;  
12730

**PRACOWNIA** Kostiumów. Damskich Karola WECO —  
przyjme kilka pan zdolnych podręcznych zaraz. Ul. o-  
Lyczakowska 75. 12718

**POSZUKIWANI:** bona; dobre niemieckie, Niemki Fran-  
cuski; gospodyni młoda; intel.; rozmaita służba. Biuro  
Niemczyrowskiej; Lwów; plac Akademicki 3. 12713

**SLUZACA** do wszystkiego potrzebna zaraz. Wzorczowa po-  
maga. Mirarska 61; I. p. 12706;

**SLUZACE** umiejąca dobrze gotować z dłuższymi świa-  
dectwami zaraz przyjęte. Zgłoszenia: Tarnowskiego 265  
parter; drzwi 9; od 4 do 6 popoł. 12744;

**SAMODZIELNE** zdolne modniarki przyjmie natychmiast  
Salon Mód LOTOS; 3. 20 Maja 17. 12694

**DO** FABRYKI kopert Korczakowskiego 5; zostanie przyjęta  
służąca do odwożenia towaru. 12701

**POSZUKUJE** sianie — możliwie niemiecko do małego dziecka  
Zgłoszenia: Leśniewska; 3. 20 Maja 11; drugie piętro  
przez podwórko. 12704;

**PRAKTYKANTA** poszukuje Zakład dentystyczny Dr. Em. Ko-  
Ransa; Lwów; ul. Leona Sapiehy 53. 12702

**ADWOKAT** Dr. MARCIN KREMEN w Cieszymie (Sławk-  
polski) poszukuje od 1. marca 1923 rutynowanego kwe-  
syjenta. Pierwszeństwo mają z praktyką prowincjonalną  
Pensya umowa oraz pokój umebłowany z czałem i świa-  
tłem. Oferty szczegółowe możliwie przy załączeniu foto-  
graf; (za zwrotem). Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 583

**POSZUKIWANA** nauczycielka ukraińska z francuskim od-  
wiedzi — Bryn Polka. Niemki; Francuski; rozmaita służba  
kucharka do Kasyna, Biuro Niemczyrowskiej — Lwów —  
plac Akademicki 3. 12690

**POSZUKUJE** się Panny izraelskiej do sprzedaży. Trafika —  
Serbka 2 — pierwszeństwo — która obznajomiona  
w galanterii. 12739;

**PRAKTYKANKA** poszukuje Krajowy Związek handlowy  
Lwów; ul. Lindego 1, piętro; I. 6. 12733;

**PRACOWNIA** Sukien Damskich przyjmie zaraz uzdolnio-  
nych Pań do szycia — dziewczęta do nauki i diet-  
niarkę Helena Manerowa; Janowska 24; II. p. 12764

**SAMODZIELNE** Panny w krawiectwie damskiej; zostaną  
natychmiast przyjęte. PIEL; Szajnowchy 3. 12770;

## ROZMAITE

**AKUSZERKA** przyjmuje Pań — udziela porad LWOWSKICIE  
DZIECI (7 Polna). 12627

**AKUSZERKA** przyjmuje zamówienia — udziela porad po-  
dyktująca. JOZEFATA 3; boczna ul. Orłdeckiej; parter  
B. d. 12624

**INTERES** fabryczny we Lwowie poszukuje kapitału około  
100 milionów Mkp. Zgłoszenia: Magazyn papieru Stan-  
sława Abła — Legatów 11. 12076

**ARTUR** SMUTNY; trojceci fortepianów; Chmielowskiego 6  
przyjmuje strażenia i rezerwacje. 12567

DWUMIESIĘCZNY chłopak do darowania. Informacje ulica Gródzka 127. Brama 16; II. p. drzwi 205. 12657

PRZYSTAPIE jako spółnik do prosperującego interesu z wkładem 100 milionów. Zgłoszenia pod POLAK Adm. Wjeku. 12662

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy — przyjęcie za mówienia — udziela porad pod dyskrecją. UL. ASNYKA Nr. 9. 11616

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmie i udziela porad S. G. — Leon. Sapieży 85 12547

PRZYMUJE akta do przepisywania. Laskawe zgłoszenia do Adm. Wjeku pod ARTA. 12724

CHŁOPAK 2 miesięczny; chrząstony do darowania. — Ulica Źródłana 10; u dozorczy. 12710;

WYDZIERZAWIE proszę o morga pnia wraz z domkiem — w Zaskowic. Ciesielska — Zamarynowska 52. 12709

**POSZUKUJĘ POSADY** sklepowej na wyjazd do handlu kożanego lub wędlinami. Zgłoszenia do Adm. Wjeku Nowego pod HANDEL. 12570

AGRONOM w sile wieku z młodzią rodziną, z długoletnią praktyką poszukuje posady zarządcy administratorka lub kasyera Laskawe zgłoszenia do Adm. Wjeku pod K. B. 467

OSOBA inteligentna poszukuje posady gospodyni u wdowca lub starszego kawalera we Lwowie ewentualnie do dworu w okolicy Lwowa. Zgłoszenia Ochraoek 1; I. drzwi na prawo. 12558

MŁODZIEŃCIEC lat 28 z ładnym piśmem bieży w rachunkach poszukuje odpowiedniego zajęcia w jednym biurze instytucji; przedsiębiorstwa lub jako praktykant Biuro wy w baszku lub gdziekolwiek. Laskawe zgłoszenia do Adm. Wjeku Nowego pod J. T. P. 12593

MŁODY inteligentny mężczyzna Polak, katolik z dłuższą praktyką biurową i kancelaryjną poszukuje posady buchaltera kasyera; ekspedycyja lub magazyniera. Możliwe być na wyjazd. Posiada świadectwa i rekomendacje. — Możliwe złożyć naukę. — Laskawe oferty do Adm. Wjeku dla A. K. 12626

MŁODA inteligentna osoba lat 28 poszukuje posady gospodyni lub nauczycielki we Lwowie lub na wyjazd folwark lub u samotnego wdowca. Posiada świadectwa gospodyni i nauczycielki. Mogę prowadzić buchalterję. — Oferty do Adm. Wjeku pod K. T. 12625

OSOBA lat 24 znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni — poszukuje posady Zgłoszenia pod Zofia Iwanicka Narajów miasto powiat Brzdzany. 12598

OGRODNIK żonaty; bezdzietny; z dobrą świadectwami; w średnim wieku — poszukuje POSADY ZARAZ. Zgłoszenia pod OGRODNIK do Adm. Wjeku. 9068

MO DO 200 TYSIĘCY dam za wyrobienie posady magazyniera nadzorcę inkasanta, konwojanta lub podobnie. Zgłoszenia do Adm. Wjeku pod DISKRECYA. 12391

ASYSTENKA dentystyczna z parolciną praktyką w szpitalu wojskowym poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod ASYSTENKA 20 do Adm. Wjeku. 12776

MŁODA dziewczyna lepsza — poszukuje posady do wszystkich Zgłoszenia pod J. do Adm. Wjeku. 12768;

CUKIERNIK poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do Adm. Wjeku pod CUKIERNIK. 12730;

TECHNIK budowlany z praktyką poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod BUDOWA do Adm. Wjeku. 12727

ABSOLWENT szkoły handlowej poszukuje zajęcia do sklepu STRZAŁKI p. Bóhrka; M. CYMBALA 12743;

POSZUKUJE szejca we Lwowie. Zgłoszenia pod AN'ELA do Adm. Wjeku. 12749

POSADY poszukuje degorca do kamienicy. Hetmańska 22 12756;

INTEL. Panna ze średnim wykształceniem — poszukuje posady. Laskawe zgłoszenia pod ST. Z. do Adm. Wjeku Nowego. 12759

**WIEK MIESZKANIA I SKLEPY**

REALNOŚĆ parterowa z ogrodem; stajnią lub szopa z wolnymi 2 pokojami i kuchnią poszukiwana Stanisław Abl; Magazynu papieru; Legionów 11. 12600

KAWALER inteligentny poszukuje mieszkania przy rodzinie może być z utrzymaniem. Cena od umowy. — Oferty do Adm. Wjeku dla A. K. 12627

MIEŁA POKOI eleganckich; umeblowanych do wynajęcia; Biuro Marczyńskiego — Walsowa 2. 12741;

POKOJ i kuchnia z meblami do odstąpienia. Biuro Marczyńskiego — Walsowa 2. 12740;

POSZUKUJE 3 kawalerów na mieszkanie wraz z całym utrzymaniem. Laskawe zgłoszenia: ul. Kubałowicza 1. 3; o; między godziną 2-4. 12733;

DWA pokoje z kuchnią; w centrum; umeblowane; odpłatnie do wspólnego używania ze masą — kto mi, wyrobi posade. Zgłoszenia pod RYGOROZANT PRAW do Adm. Wjeku Nowego. 12751;

AGENCJA CELERTAS; Jagiellońska 17 — poszukuje wolnych pokoi kawalerskich i pomieszczeń dla zamężnych ośmioro. 12728

LOKAL w suterenach dwa pokoje; śródmiasteczka; na magazyn lub pracownię zaraz do wynajęcia. Oferty do Adm. Wjeku Nowego pod LOKAL. 12707;

PANI z lepszego domu — poszukuje pokoja przy rodzinie; ewentualnie z utrzymaniem. Listy pod I. K. do Biura Ogłoszeń Buchstaba; Legionów 21. 12748

DO Odstąpienia 5 pokoi z kuchnią; z pracownią sukien damskich z całym urządzeniem w śródmiasteczku. Wiadomość pisemnie: Reklama Prasowa; Chorażczyzna Nr. 7 pod 2500 D. 12772;

POKOJ kawalerski umeblowany ewentualnie z całym poszukuje Maryzyna Jędr Stanisława Wrońskiego Szwów — plac Maryacki 10 12774

**WIEK NOWY**

DYPLOMOWANA profesorka udziela FRANCUSKIEGO. — Ulica Józefa 6; I. p. 12779

POSZUKUJE doktora filozofii; wszechstronnie wykształconego z gruntowną znajomością języka; literatury polskiej; Oferty sub ROSANIN do Adm. Wjeku. 12767

O 250 000 zrobić zakład; że za 10 leceki wyuczę grę fortepianowej niemiecką. Reklamacje na zamójnych — adresować: WYNAŁAZCA Adm. Wjeku. 12769;

**ZGUBIONO**

UNIEWAZNIA się szeptą kartę zwolnienia na nazwisko STANISŁAW SPILA. 12762

ZGUBIONO medalion z łancuskiem jest do odebrania w handlu Jan SUDHOFF — Akademicka 8. 12764;

ZBLAKANY DOBERMAN do odebrania. Dłateczki; Ciowa 14 12716;

UPRASZAM o zwrot zgubionej tożsamości. Marek Lubliner — Koftajka 1. 12714;

**WIEK MŁODZIEŻY**

POZNAM Pana w wieku 35-45; inteligentnego; zamężnego; Cel mat. Zgłoszenia pod SZATYNKA do Adm. Wjeku Nowego. 12762;

WDOWIEC lat 45; wysoki; stanowisko rządowe — pragnie ożenić. Dr. B. Z. Adm. Wjeku. 12757;

**KUPIĆ I SPRZEDAĆ**

SYPIALNIA czeczółkowa i dębowa; jadalnia kebanowa; dębowa oraz antyczna orzechowa; salonek ighomowy — inne meble pojedyncze po cenach konkurencyjnych poleca ARS magazyn mebli Hotel Krakowski. 12562

OKAZYJNIE fortepian, mahoni, masywny; silna mechanika doskonały ton; poleca sklep ARS, Hotel Krakowski 12564

DWANASCIE morgów (rota, laki, las) do sprzedania z parcelacją Siedziska p. Chorośnica koło Sądowej Wiszni. 12543

TOKARNIE, heblarki; strugarki; wiertarki; zatry; lokomoty; stal; żelazo; szyny, blacha żelazna; cynkowa; beczki; poleca PILOT; Lwów, Batorego 4. 12490

PLACE najwyższą cenę za starą odzież i obuwię, oraz meble; za skórką zajęto plac 8.000 Mk. Na listownie zawiadomienie zgłaszam się natychmiast — Gross, Lwów, Ormiańska 19. 12423

MŁYN turbiny do sprzedania Amerykanijowi. Włażomość A. Kaluski; Wycią w Dunajów. 580

FORTEPIAN czarny sprzedam. Grottigera 8 na prawo — codziennie od 10-12 i 3-5. 12616

KAMIENICA 1 piętrowa z ogrodem; stajnią lub szopą z wolnymi 3 pokojami i kuchnią poszukiwana — Stanisław Abl — Magazynu papieru. Legionów 11. 12569

PRZEDSIĘBIORSTWO chemiczne świetnie prosperujące do sprzedania do Lwowie. — Zgłoszenia do Adm. Wjeku pod GRAFIKA. 12596

SPRZEDAM sypialnię jasną dębową. Teresy 32 parter na lewo. 12566

BACZNOŚCI Eleganckie urządzenia sklepowe do sprzedania nadające się na bazar cukrowy lub korzenne tanio do nabycia. — Wiadomość Asnyka2 pracownia obuwia. 12685

WALCE i KAMIENIE MLYNSKIE poleca M. S. 12633 LWÓW — KRASICKICH 19 A. 12634

SYPIALNIA JASNA OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA ULICA ROMANOWICZA 10 — LAMUS. 12350

HERBATHKI angielskie (Miaud Cakes superieurs) próbną paczkę czterech kilo netto; około 1200 sztuk wysyła opłatnie za nadaniem Marek 35 000; Perowa Fabryka Ciast angielskich Stanisław GURGUL — Jarosław. 569

MŁOCZNA; rasowa krowa dwa miesiące do ocelenia zaraz do sprzedania; ul. Obwodowa 12 (Francówka). 12668

KUPIĆ dobrze prosperujący zakład cyklograficzny we Lwowie. Zgłoszenia z dołączonym opisem i warunkami pod POLAK-AMERYKANIN do Adm. Wjeku za okazaniem listu inserat. 12763;

DENTYSTYCZNE urządzenie kompletne do sprzedania. Ulica Żółkiewska 1; II. p. na lewo. 12763;

JADALNIA dębowa; sypialnia jasna; gabinet wiedeński z klubami; salon plusowy z lustrem; sofa do jadalni — kanapka do spania; lampa natłowa do sprzedania. Ulica Chorażczyzna 29; parter. 12777

KAMIENICA a la Villa II. p.; 27 ubikacji; pełny komfort; 6 pokoi woznych; ogród; przy tramwaju; w okolicy parku sprzeda 13/16 lub 80 proc. za 150 milionów — FORTUNA; Lwów; Frydrychów 8; III. p. 12779

DO SPRZEDANIA sklep z młaznaczem. Wiadomość: ulica Czarnockiego 10; Restauracya — 12712;

GARNITUR plusowy; lustro; białe biurko z fotelem; szafa z lustrem; szufladka z lustrem; sofa; kredens dwa stoły z krzesłami; obrazy; otomana do sprzedania Ulica Sapieży 65; III. p. na prawo. 12715;

SKLEP parterowy; kafelkowy; tytoniowy do sprzedania; Wiadomość w sklepie natłowym; ul. Żybkiewicza 1 5; — — — — — 12719

SPRZEDAM okazynie lekkie srebro na jednego konia; — Kowal — Kochanowskiego 90. 12721

WILLA wolna; bez pośrednika; zaraz do sprzedania. — Listownia do Adm. Wjeku pod MOJA. 12722

SPRZEDAM kamienicę dwupiętrową koło placu św. Józefa tylko katolików. Pośrednicy wyłączeni. Wiadomość: ulica Mickiewicza 5; u dozorczy. 12723

KLATKI nowa do spustu kupi. Zgłoszenia pod KLATKA do Adm. Wjeku. 12729

KUPIĆ młaznek do niterania farb. Zgłoszenia: WOLNA KAMIENICA — Piaskowa 11 A. 12726;

MŁYN turbiny; dębowa urządzone; murowany zaraz do sprzedania. Właściciel: Franciszek Żołnierski; Młazna Lipowiecki; stacya i poczta Przemysiany. 12742;

DOM do sprzedania Sygnówka; Sopol. 12433

SPRZEDAM 400 sztuk dębów 35 cm. w pierści; ioco las na piwo; realność parterowa; ogród przy tramwaju; własne mieszkanie; 50 morgów z budynkami koło Strzyja; dzierżawa z budynkami; Wille; wolne mieszkanie; ogród — stajnia. Bryczkę na 6 osób. Zgłoszenia pod INTERES do Adm. Wjeku. 12695;

PERSKI dywan TEBRIS okazynie sprzedam. Szopena 5 — parter — 585;

AKCJE Gazolin; Międzyzastawnych Rurociągów i Sierzy Elektrycznej sprzedam. Zgłoszenia relikantów pod 101 do Adm. Wjeku Nowego. — 12700

SWITKE krowa za 300 000; materję na płaszcz lub ubranie. Wyciętego Pola 3; parter prawy; od godziny 2-4. 12691;

KAMIENICA dwupiętrowa z komfortem do sprzedania. — Biuro Niemczyrowskiej; Lwów; plac Akademicki 3. 12589

LOCOMOBILE parowóz — Motor benzynowy — Sieczharnię parową sprzedam. Żółkiewska 123. 12643;

SPRZEDAM konia z bryczką i urząd. Wadomość u szarżarza; plac Teodora; Barak miejski. 12705;

MASZYNE rożną do szycia — LAMPE natłowa wisząca — mosiężna; elegancka sprzedam. Plac Maryacki Nr 5 — III. p. 12708

RESTAURACYJNE raczyna kuchenne; stolowe sprzedam w całości lub częściowo. Ul. Lwowskich Dzieci 1 12771;

SKLEP korzenny i pokój śniadankowy z pomieszczeniem — blisko Lwowa do sprzedania Zgłoszenia: Reklama Prasowa; Chorażczyzna 7; pod 2.000 D. 12773;

KUPIĆ nowy; w dobrym stanie będący płaszcz gumowy; Laskawe zgłoszenia pod NATYCHMIAST do Adm. Wjeku Nowego. — 12745;

PIANINO koncertowe; czarne; wspaniałe; okazynie sprzedam Ulica Szeptych 1 6; parter prawy. 12753;

POWÓZ prawy nowy; sanie wraz z koniem i urząd. do sprzedania. Żółkiewska 30. 12754

SYPIALNIA używana z umywalką marmarową okazynie do sprzedania. Wiadomość: FLORA; ul. Maryacki Nr 7. 12756;

FORTEPIAN krótki; w dobrym stanie sprzedam. Leśna — Nr. 14; parter. 12787;

# KASZEL I CHRYPKĘ leczy najpewniej „SULFOCOL”

wyrobu Zakł. chem. „LEOKOON” we Lwowie, stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy.

12195



## STARE PRZEPALONE ::: żarówki elek.

ZDATNE DO ODNOWIENIA

kupuje w każdej ilości, — płacąc  
najwyższe ceny  
Małopolska Fabryka żarówek „ZAREG”  
Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 25

12778

## PIERWSZORZĘD. PRZEDSIĘBIORSTWO POSZUKUJE

### pożyczki prywatnej od 5 milionów zwyczaj

na bardzo korzystnych warunkach. — Gwarancja w 50-krotnej wysokości pożyczki — może być zapewniona. — Zgłoszenie: Adwokat dr. Leon Zion, Lwów, Kopernika 12. 606

## MOTORY

elektr., dynamo maszyn najepszej jakości prądu zmiennego i stałego oraz wszelkiego rodzaju materiały elektrotechniczne poleca firma **Bernard Panzer**, — i opernła 17. 12781

## Zniszczone srebrne torebki

naprawia i odnawia systemem zagranicznym znany specjalista **J. A. WOLF**, jubiler i złotnik  
Lwów, Sobieskiego 2  
12750

## FUTRA

używane kupuje, przyjmuje w komisja, tarbuje chemicznie, przerabia na modne fasony kuśnierza

**Władysław Solik**

Lwów, Chorażczyzna 5, II. p.  
(róg ul. Akademicki j). 12380

## CECYLJA HAHN

zawisłania Szan. Kijentów, że ro wiazala spółkę w dziale sukien z p. Adolfem Knittlem i prowadzi nadal swą PRACÓ NIĘ SUKIEN, jak dawniej, przy ul. Kazimierzowski 43. Na składzie są stale najnowsze modele zagran. Ceny konkurencyjne. 11830

## PIRAMY

używany, portjery, kapy, materiały meblowe, materace włosienne, chodniki, ceraty i linoleum poleca skład tapet **U. WEISS** Sobieskiego 2  
12565

## Pokójumeblowany

w śródmieściu, komfort, wraz z utrzymaniem — poszukuje kawaler. — Cena oświetla. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro dzienników Brücke, Kościuszki 2. 12374

## SMAKOSZE! CIASTA DESEROWE

FABRYKI 12784

**Wiktor Schmitt i Synowie** we Wiedniu  
wszędzie do nabycia!

ZASTĘPSTWO I SKŁAD GŁÓWNY:  
**Fl. Krause**, Lwów, Skarbkowska 35.

## Wino Szklana „LUBARTÓW”

### A. HALBERSBERGA

posiada na składzie buteleki świeżo poczwaz od 6 l do 1 l, 1/2, 1/4, 1/8, 1/16 l. Tokarskie 1/2, Baczewskiego 1/2 l, 4-ro kantowe, monopolew 0,5, oraz t. p. 1281

Skład i kantor: Lwów, ul. Zborowska 37

Wino szklana Lubartów ::: **A. Halbersberg**

wyrób butelek wódczanych, aptecznych, perfumaryjnych i t. p. Skład i kantor Lwów, Zborowska 37  
12550



W. Messe 11

Międzynarodowy Jarmark  
18. do 24. marca 1923

Korzystna  
OKAZJA ZAKUPU  
dla wszystkich galezi  
4000 wystawców z kraju i zagranicy. 366

Wszelkich informacji udziela  
**Wiener Messe A. G., Wien VII. Messepalast**

jakoteż honorowe przedstawicielstwa i oficjalne miejsca informacyjne we  
Lwowie: Konsulat austriacki,  
Brziszewska 14.

**Oskar Fabian**, ul. Legionów 5

L. 894/923.

## Obwieszczenie.

Zarząd miasta Złoczowa ogłasza niniejszym pisemną licytację ofertową na baterję akumulatorów, składającą się:

1. Materiał ołowiany: płyty, listwy, podkładki i sprężyny wagi około 6.000 kg.
2. 276 sztuk naczyń szklanych o wymiarze 24x 0x50 cm.
3. 125 sztuk zolatorów szklanych.
4. 1100 sztuk pokładek szklanych.
5. 42 m. bieżących podstawy drewnianej.

Wszystkie te materiały mogą być nabyte łącznie.

Cena wywołania 16.000.000 Mk.

Reflektanci mają wniesć pisemną ofertę najpóźniej do dnia 28. lutego 1923 roku god. 12. w południe, a do oferty dołączyć wadium w kwocie 800 000 Mkp.

Oferty należy wniesć w zamkniętych kopertach pod adresem Zarządu miast Złoczowa a na kopercie umieścić napis: Oferta na akumulatory.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze przydziałnym Zarządu miasta dnia 1. marca 1923 o godz. 12. w południe.

Reflektanci mogą oglądać przedmiot sprzedaży za złozeniem się u Zarządu Elektrowni miejskiej w Złoczowie.

Komisarz Rządowy, Starosta  
**Strusiński** mp.

578

## Łóżka

składane z materacami, Łóżka żelazne, dziecięce, Materace włosienne, Otomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości poleca Magazyn Mebli STEIL i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 21. 443

## OLEJE maszynowe, motorowe, samochodowe —

**Mil. Badlan**, Lwów, Długa 24.  
12692

## PAPIERY Introligatorskie

### FURTELNA aptekarskie

### RASZKI na pomadki

### PUDŁA na kapelusze

POLECA 12140

„KASTON”, ulica Chorażczyzna 9.

Wszystkie pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Sokołki druk. „Prasa” ul. Szkoła 4.